

Karolina Nalewaj

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

karolinanalewaj@wp.pl

ROSYJSKA INGERENCJA W WYBORY PREZYDENCKIE W USA W 2016 ROKU

Russian interference in the 2016 US presidential election

ABSTRAKT

Niniejszy artykuł podejmuje tematykę roli zaangażowania Federacji Rosyjskiej w amerykańskie wybory prezydenckie w 2016 r. Artykuł skupia się zarówno na analizie rosyjskiej strategii oddziaływania jak i metodach działania wobec amerykańskich bloków wyborczych i instytucji politycznych w trakcie kampanii prezydenckiej w USA w 2016 r. Problemem badawczym poniższego artykułu jest wykazanie, dzięki jakim operacjom informacyjnym oraz narzędziom techniki IT rosyjskie służby dążyły do ingerencji w proces wyborczy oraz osłabienia demokracji w Stanach Zjednoczonych. Poniższy artykuł został opracowany m.in. na podstawie literatury naukowej, raportów przygotowanych dla Komisji ds. Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych, artykułów z prestiżowych czasopism oraz portali dostępnych w internecie.

SŁOWA KLUCZOWE: BLACK LIVES MATTER, DONALD TRUMP, HILLARY CLINTON, INTERFERENCE, INTERNET RESEARCH AGENCY, INTERNET TROLLS, LGBT, PRESIDENTIAL CAMPAIGN, RUSSIAN FEDERATION, RUSSIAN SERVICES, SOCIAL MEDIA, UNITED STATES, U.S. PRESIDENTIAL ELECTION, SENATE INTELLIGENCE COMMITTEE, VLADIMIR PUTIN, WIKILEAKS

ABSTRACT

This article addresses the role of Russian Federation involvement in the 2016 US presidential election. The article focuses on both the analysis of Russian influence strategy and methods of operation against US voting blocs and political institutions during the 2016 US presidential campaign. The research problem of the following article is to demonstrate through which information operations and IT technology tools Russian services sought to interfere in the electoral process and undermine democracy in the United States. The following article is based, among other things, on scientific literature, reports prepared for the U.S. Senate Committee on Intelligence, articles from prestigious journals and portals available on the Internet.

KEYWORDS: BLACK LIVES MATTER, DONALD TRUMP, FEDERACJA ROSYJSKA, HILLARY CLINTON, INGERENCJA, INTERNETOWA AGENCJA BADAWCZA, KAMPANIA PREZYDENCKA, KOMISJA DO SPRAW WYWIADU SENATU STANÓW ZJEDNOCZONYCH, LGBT, MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE, ROSYJSKIE SŁUŻBY, STANY ZJEDNOCZONE, TROLLE INTERNETOWE, WIKILEAKS, WYBORY PREZYDENCKIE W USA, WŁADIMIR PUTIN

Nalewaj, K. (2024),

Rosyjska ingerencja w wybory
prezydenckie w USA w 2016 roku,

com.press, 7(1), s. 86–129.

DOI: 10.51480/compress.2023.7-1.695

www.compress.edu.pl

WSTĘP

W lipcu 2016 r. w światowych mediach zaczęła krążyć wiadomość o rosyjskiej ingerencji w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych, która z powodzeniem przejęła nagłówki czołowych serwisów informacyjnych i wywołała dyskusje w każdym zakątku świata. Śledztwa w tej sprawie ujawniły rozległy plan mający na celu podważenie zasad funkcjonowania demokracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz zwiększenie nieufności wobec procesu elekcji i działalności instytucji państwowych. Rosjanie zdecydowali się posłużyć współczesnym środowiskiem medialnym do ukrywania lub zakłamywania faktów, wzmacniając narrację, która przemawiała na ich korzyść.

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, w jaki sposób rosyjskie służby informacyjne wykorzystywały operacje informacyjne oraz narzędzia IT w celu ingerencji w proces wyborczy 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych, posługując się technikami manipulacji społecznej, takimi jak polaryzacja i segmentacja bloków wyborczych. Służyły temu między innymi próby stłumienia głosów Afroamerykanów oraz prowokowanie środowisk LGBT i wyborców o liberalnych poglądach, a także mobilizacja konserwatywnego elektoratu.

Kolejne części niniejszego artykułu prezentują, jakiego rodzaju manipulacje opinią publiczną miały ograniczyć działania rządu amerykańskiego poprzez tworzenie globalnego sprzeciwu wobec jego polityki i interesów.

Omówiono zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 2016 roku, korzystając z oficjalnych dokumentów i wiarygodnych relacji prasowych. Przeanalizowano również kampanię prezydencką Donalda Johna Trumpa w kontekście jego związków z Federacją Rosyjską, a także poruszono kwestię odpowiedzi administracji Stanach Zjednoczonych Ameryki na rosyjską ingerencję we wspomniane wybory prezydenckie.

W zakończeniu artykułu podano wyniki badań metod rosyjskiej ingerencji w wybory na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki w 2016 r. Metody te polegały na przeprowadzeniu operacji dezinformacyjnej przy pomocy mediów tradycyjnych i społecznościowych oraz użyciu tzw. trolli internetowych. Zbadano także przepływy finansowe od rosyjskich oligarchów. Przybliżono również incydenty polegające na włamaniach do poczty elektronicznej partii politycznych przez rosyjskie służby i ujawnieniu przez nie danych ze kont email kandydatów demokratów do Kongresu

Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przyjrano się również wrogiej w stosunku do Stanów Zjednoczonych Ameryki WikiLeaks.

Wybór materiału badawczego, w tym materiałów prasowych, był uzasadniony ich różnorodnością, wiarygodnością i znaczeniem dla zrozumienia tematu oraz wartości poznawczej. Artykuł oparty został na rozmaitych i wiarygodnych źródłach amerykańskich, brytyjskich, rosyjskich i polskich (autorów i ośrodków zarówno prawicowych, lewicowych, jak i centrowych), co pozwalało na uwzględnienie wielu perspektyw i punktów widzenia. Korzystając zarówno z danych od autorów, jak i ośrodków o różnych orientacjach politycznych, w artykule można było przedstawić kompleksowy obraz problemu. Ta różnorodność pozwoliła uniknąć jednostronności i zapewniła możliwość dokładniejszej analizy.

Publikacja została opracowana na podstawie artykułów z czasopism: „The New York Times”, „The Wall Street Journal”, „The Washinton Post”, „The Guardian”, „The Hill”, „The New Yorker” i „Time”. Są to gazety o ugruntowanej pozycji na rynku medialnym oraz znane z rzetelności i profesjonalizmu w dostarczaniu informacji. Skorzystano również z z następujących internetowych portali informacyjnych: USA Today, CBS News, CNN, RBC, Vox, BBC News. Zapewniło to wysoką jakość danych oraz dostęp do sprawdzonych i wiarygodnych informacji. Dodatkowo zaczerpnięto informacje z raportów specjalnych: *New Knowledge – „The IRA, Social Media and Political Polarization in the United States, 2012–2018”*; *Computational Propaganda Project* z Oxford University we współpracy z firmą Graphika; M. Wojnowskiego, *Rosyjska ingerencja w amerykańskie wybory prezydenckie w latach 2016 i 2020 jako próba realizacji rewolucyjnego scenariusza walki informacyjnej*. Ponadto wykorzystano informacje z książki K.H. Jamiesona, *Cyberwar: How Russian Hackers and Trolls Helped Elect a President*, jak również ze stron rządowych: Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, Komisji do spraw Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych, co dało solidne podstawy do analizy.

Warto również zauważyć, że wybór wspomnianych źródeł był uzasadniony ich aktualnością i relewantnością w kontekście analizowanego tematu. Publikacje w renomowanych czasopismach i portalach informacyjnych dostarczyły bieżących informacji oraz interpretacji zdarzeń, co umożliwiło uchwycenie ówczesnej dynamiki sytuacji.

Artykuł porusza temat aktualny, który ujawnił śmiałą strategię Rosji polegającą na ataku na amerykański system wyborczy i jego procesy, który – jak się okazuje – mimo funkcjonowania w systemie demokratycznym, posiada słabe punkty. Jest to nowa forma działań wojennych, które należy klasyfikować jako strategiczne zagrożenie.

Dzięki przytoczonym w pracy źródłom poruszono także bardzo ważny aspekt wykorzystywania mediów społecznościowych w otwartym środowisku informacyjnym w celu siania niezgody, co ma istotny wpływ na kształtowanie polityki i przyszłości kolejnych pokoleń obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki i szeroko pojętego Zachodu.

ZARYS HISTORYCZNY

Najnowsza historia relacji między Federacją Rosyjską a Stanami Zjednoczonymi to charakteryzuje się dynamiką i kontrowersjami. Oba kraje łączyła sieć wielopłaszczyznowych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych, lecz kwestia rosyjskiej ingerencji w amerykańskie wybory prezydenckie w 2016 roku położyła się cieniem na wzajemnych stosunkach. Rywalizacja o wpływy w wielu zapalnych punktach świata stawia kondycję kontaktów obu tych krajów pod znakiem zapytania (Sospeda, 2018, s. 1). W grę wchodzi działania rozpoczęte pod koniec września 2015 roku, kiedy rosyjska operacja militarna w Syrii zaskoczyła wszystkich obserwatorów i uczestników konfliktu w tym kraju. Wtedy to prezydent Federacji Rosyjskiej, Władimir Putin, posunął się do jawnego udziału w syryjskiej wojnie po stronie tamtejszego rządu (Otłowski, 2015, s. 1). W lutym 2022 roku relacje między Rosją a Stanami Zjednoczonymi weszły w stan otwartego konfliktu ze względu na rosyjską agresję na Ukrainę (Kirby, Guyer, 2022).

Kontakty między dwoma krajami, które łącznie posiadają ponad 90% światowego arsenału broni jądrowej, są niebezpiecznie niestabilne. Dzisiaj, kiedy Rosja głęboko ingeruje w politykę wewnętrzną Stanów Zjednoczonych Ameryki, stosunki amerykańsko-rosyjskie są w najgorszym stanie od końca zimnej wojny (Arsenian, 2019). W Stanach Zjednoczonych dominuje pogląd, że Rosja dąży do niszczenia amerykańskich interesów, pragnie zaburzyć ład międzynarodowy i podejmuje działania dywersyjne w stosunku do systemu demokratycznego w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W Federacji Rosyjskiej natomiast popularne jest twierdzenie, że Stany Zjednoczone sabotują interesy rosyjskie, odcinają się od międzynarodowych reguł zaangażowania i życzą sobie „zmiany reżimu” w Rosji. Obie percepcje napędzają poczynania wojskowe oraz działania w ramach polityki obu krajów wobec siebie i ich sojuszników (Arsenian, 2019).

Relacje między tymi dwoma aktorami na arenie międzynarodowej są złożone i można je interpretować jako wynik wieloletnich skomplikowanych interakcji będących wynikiem historycznych kontekstów oraz doświadczeń. W przypadku relacji między Rosją a innymi krajami, włączając w to Stany Zjednoczone, można dostrzec elementy rozczarowania i żalu, zakorzenione jeszcze przed erą prezydentury Władimira Putina. Trwają one pomimo okresów obiecującej współpracy we wczesnych latach postzimnowojennych (Arsenian, 2019).

Napięte stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Federacją Rosyjską to o wiele więcej niż powiązania dwustronne, gdyż na świecie istnieje dziewięć mocarstw nuklearnych, z których wiele jest ze sobą skłóconych albo modernizuje swoje siły i przekracza kolejne granice mające na celu destabilizację technologiczną. Z tego względu konkurencja między Stanami Zjednoczonymi a Federacją Rosyjską ma niezmiernie istotne znaczenie. Mimo to zamiast dążyć do wspólnego ograniczania globalnych postępów w dziedzinie broni jądrowej i ryzyka z nim związanego, oba kraje mają tendencję do wzajemnej nieufności i wrogości, która destabilizuje dotychczasowy reżim zbrojeń nuklearnych (Department of State, 2021).

Przez znaczną część pierwszej dekady po upadku Związku Radzieckiego wpływy Rosji na arenie światowej były o wiele mniejsze niż wskazywałyby na to tradycja i ambicje liderów. Faktem jest jednak, że potęga Rosjan nie musi równać się potędze Stanów Zjednoczonych, aby również mieć znaczenie. Rozmiar Federacji Rosyjskiej oraz jej położenie geograficzne, sojusze historyczne, tereny bogate w złoża naturalne, zaawansowany kapitał intelektualny, wysokorozwinięty arsenał nuklearny i aspiracje do wykorzystania siły militarnej do obrony tego, co uważa za własne interesy, należą do czynników, które sprawiły, że jest określana jako jeden z głównych graczy w niektórych regionach świata (Arsenian, 2019).

Po rozwiązaniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w 1991 r. Stany Zjednoczone przyjęły ponadpartyjną strategię, która miała na celu ułatwienie współpracy w kwestiach ogólnoswiatowych, promocję inwestycji i handlu zagranicznego. Ponadto poparły integrację Rosji z instytucjami europejskimi i międzynarodowymi oraz poszerzone partnerstwo we współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, które miało umocnić podstawy stabilności międzynarodowej (Department of State, 2021).

Federacja Rosyjska odrzuciła jednak to podejście. W odpowiedzi na naruszenie przez nią w 2014 r. suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy Stany Zjednoczone Ameryki zdegradowały dwustronne kontakty polityczne oraz wojskowe i zawiesiły Dwustronną Komisję Prezydencką, czyli organ,

który wspólnie powołano w 2009 r., by promować współpracę obu państw. Oprócz trwającej rosyjskiej ingerencji militarnej w Gruzji i Ukrainie, Moskwa próbowała podważyć normy w istniejącym systemie międzynarodowym poprzez użycie zestawu „hybrydowych” narzędzi. Kampania rosyjska miała na celu podać w wątpliwość sens istnienia i skuteczność działań podstawowych instytucji Zachodu (takich jak Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego i Unia Europejska) oraz osłabić wiarę w demokratyczny i wolnorynkowy system. Między innymi temu służyła ingerencja w wybory prezydenckie w 2016 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Department of State, 2021).

ZAANGAŻOWANIE FEDERACJI ROSYJSKIEJ W AMERYKAŃSKIE WYBORY PREZYDENCKIE W 2016 R. A OSŁABIENIE HEGEMONII STANÓW ZJEDNOCZONYCH

KAMPANIA PREZYDENCKA DONALDA TRUMPA A POWIĄZANIE Z MOSKWĄ

Wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych w 2016 r. odbyły się we wtorek, 8 listopada, i były 58. wyborami prezydenckimi, w których po niekonwencjonalnej i zaskakującej kampanii Donald John Trump, nowojorski biznesmen, przedsiębiorca i gwiazda telewizji, pokonał byłą pierwszą damę Stanów Zjednoczonych Ameryki, nowojorską senator i sekretarz stanu, Hillary Rodham Clinton, stając się 45. prezydentem Stanów Zjednoczonych. Kandydat republikanów wygrał w głosowaniu Kolegium Elektorów, zdobywając 304 głosy. Pretendentka demokratów uzyskała ich 227 (Onion, Sullivan, Mullen, Zapata, 2018).

Pierwotnie aż 17 kandydatów ubiegało się o nominację republikanów do startu w wyborach prezydenckich w 2016 r., ale Trump szybko zdobył największe poparcie i tym sposobem ubiegł m.in. senatora z Teksasu, Teda Cruza, senatora z Florydy, Marco Rubio, gubernatora New Jersey, Chrisa Christie, bizneswoman, Carlie Fiorinę, i gubernatora Ohio, Johna Kasicha. Tuż po tym Trump wybrał Mike'a Pence'a, ówczesnego gubernatora stanu Indiana, na kandydata na wiceprezydenta. Natomiast Clinton zmierzyła się z największą konkurencją ze strony senatora Vermontu, Berniego Sandersa, w dążeniu do zdobycia nominacji. Po zdobyciu wystarczającej liczby delegatów,

aby uzyskać nominację, wskazała Tima Kaine'a, senatora stanu Wirginia, na wiceprezydenta z ramienia demokratów (Onion i in., 2018).

W 58. wyborach prezydenckich, zwycięskich dla Trumpa, który obiecywał MAGA – Make America Great Again – „Uczyńmy Amerykę znów wielką”, doszło do kilku historycznych rekordów. Kandydatka demokratów została pierwszą kobietą, która wygrała nominację na prezydenta dużej partii. Tymczasem Trump stał się pierwszym prezydentem od ponad 60 lat bez wcześniejszego stanowiska w służbie publicznej ani doświadczenia wojskowego. W wieku 70 lat republikanin został również ówczesnie najstarszym prezydentem w historii Stanów Zjednoczonych (Onion i in., 2018).

Jak podaje Pew Research Center – bezstronna instytucja, która informuje opinię publiczną o problemach, poglądach i tendencjach kształtujących Amerykę i cały świat (Pew Research Center, 2017) – najważniejszymi kwestiami, które były poruszane w trakcie kampanii prezydenckich obu kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki w 2016 roku, były sprawy gospodarcze, terroryzm, polityka zagraniczna, opieka zdrowotna, kwestia posiadania broni i imigracja. „Podczas swojej kampanii Trump wezwał do zbudowania muru na granicy meksykańskiej, osuszenia «bagna» (co oznacza położenie kresu korupcji w Waszyngtonie) i sprzeciwienia się umowom o wolnym handlu. Kampania Clinton koncentrowała się na opiece zdrowotnej, prawach kobiet, mniejszości i LGBT oraz uczciwych podatkach” – podaje portal History (Onion i in., 2018).

Natomiast podejrzania, że Federacja Rosyjska ingerowała w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 2016 r. pojawiły się wśród amerykańskiej opinii publicznej na przełomie lipca i czerwca tego samego roku, kiedy to tysiące fałszywych kont na Twitterze zaczęło wspierać Trumpa (Maremont, Barry, 2017). Sprawilo to, że rozpoczęto wiele śledztw w sprawie kampanii prezydenckiej kandydata republikanów. Sprawą zajęła się m.in. Komisja ds. Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych, której owocem pracy były raporty: „The Tactics & Tropes of the Internet Research Agency” (opracowany przez New Knowledge, aktualnie Yonder), „The IRA, Social Media and Political Polarization in the United States, 2012–2018” (opublikowany przez Computational Propaganda Project z Oxford University) oraz „Report of the Select Committee on Intelligence United States Senate on Russian Active Measures Campaigns and Interference in the 2016 U.S. Election”. U podstaw zarzutów postawionych przez Komisję Senacką leżały m.in. obawy o bezpieczeństwo procesu wyborczego Stanów Zjednoczonych oraz hipotezy, że zagraniczna siła może wpłynąć bezpośrednio na wynik wyborów (Masters, 2018).

W trakcie swojej prezydentury, rozpoczętej w 2016 r., Donald Trump przyjmował różnorodne, często sprzeczne stanowiska, lecz w jednej kwestii pozostawał niewzruszony: twierdził, że Rosja nie miała żadnego wpływu na objęcie przez niego urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych. Całą sprawę nazywał np. „wymyśloną historią”, „niedorzecznością” i „mystyfikacją”. Polityk publicznie podkreślił również podczas swojej kampanii, że wszystkie wysiłki mające na celu zbadanie ataków na amerykańską demokrację są jak „polowania na czarownice”, a następnie uparcie przekonywał, że „Rosjanie nie mają żadnego wpływu na głosowanie” (Mayer, 2018).

Również liczne osobistości ze świata medialno-politycznego, w tym przeciwnicy Trumpa, publicznie akcentowali, że żadne informacje nie są w stanie udowodnić, że rosyjska ingerencja w jakikolwiek sposób zmieniła decyzje wyborców. Partia Demokratyczna unikała przypisywania porażki Hillary Clinton *stricte* działaniom Rosji. Innym łatwym celem oskarżeń była postać Jamesa Comey’a, byłego dyrektora Federalnego Biura Śledczego, obwiniano za rzekome wpływanie na wynik wyborów poprzez wznowienie dochodzenia w sprawie nieprawidłowego obchodzenia się przez kandydatkę Partii Demokratycznej z poufnymi wiadomościami e-mail. Sztab wyborczy demokratów wyraził również frustrację słabymi wynikami Clinton jako pretendenci na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz jej taktycznymi błędami w kampanii. Nie podjął natomiast próby odpowiedzi na pytanie, czy Federacja Rosyjska rzeczywiście przechyliła szalę wyborczą (Mayer, 2018).

Niemniej Centralna Agencja Wywiadowcza, Federalne Biuro Śledcze i Agencja Bezpieczeństwa Narodowego wspólnie stwierdziły, że rosyjski rząd przeprowadził wyrafinowaną kampanię na korzyść Trumpa. Amerykańskie agencje zajmujące się bezpieczeństwem w swoich raportach z 2018 i 2020 r. stwierdziły, że działanie to zlecił prezydent Rosji, Władimir Putin. „Putin i rosyjski rząd opracowali wyraźnie korzystniejsze warunki dla prezydenta-elekta Trumpa” – relacjonuje odtajniona wersja raportu z 2018 roku (Masters, 2018). Rosja zaprzeczyła tym zarzutom (Masters, 2018).

Zanim tematem rosyjskiej ingerencji zajęły się agencje wywiadowcze, kwestią tą zainteresowali się zewnątrzni eksperci, którzy doszli do wniosku, że wpłynęła ona na 80 000 głosów w trzech stanach. Clint Watts, były agent FBI, napisał w swoje książce *Messing with Enemy*, że: „Federacja Rosyjska absolutnie wpłynęła na wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych Ameryki”, zwłaszcza w Michigan i Wincconsin, gdzie przewaga Trumpa wynosiła mniej niż 1% w każdym ze stanów (Masters, 2018).

Warto również spojrzeć na to, o jakie działania obwinia się Rosję. Wysiłki rosyjskich hakerów obejmowały dokonywanie jawnych, nielegalnych czynności w agencjach rządowych, ale także w mediach wspieranych przez państwo. Natomiast opłacane trolle internetowe i agenci wywiadu wykonywali tajne operacje, w tym nielegalne aktywności o charakterze cybernetycznym (Masters, 2018).

Według doniesień amerykańskiego wywiadu z 2017 r. rosyjski rząd użył państwowych mediów, wliczając stronę internetową i stację radiową Sputnik, a także sieć telewizyjną RT (dawniej Russia Today) w celu utrudnienia kampanii prezydenckiej Clinton. W dalszej perspektywie okazało się, że sylwetka kandydatki demokratów, którą przedstawiły środki masowego przekazu, inspirowana przez Moskwę, „była konsekwentnie negatywna i koncentrowała się na jej ujawnionych wiadomościach e-mail i oskarżała ją o korupcję, zły stan zdrowia fizycznego i psychicznego oraz powiązania z islamskim ekstremizmem” (Masters, 2018). Oba wspomniane media tworzą wersje w kilku językach, łącznie z angielskim, dla ogólnoswiatowych odbiorców (Masters, 2018).

Do dzisiaj nie został określony pełen zakres rosyjskiej ingerencji. Jak podaje Yonder (dawniej New Knowledge), rosyjska propaganda dotarła do 126 milionów ludzi. Analiza serwisu BuzzFeed News wykazała również, że fałszywe informacje na Facebook.com wygenerowały większe zaangażowanie społeczne w ciągu ostatnich trzech miesięcy kampanii w 2016 r. niż rzetelne artykuły. Prawie wszystkie wyżej wymienione nieprawdziwe wiadomości zostały stworzone lub rozpowszechnione przez rosyjskie boty. Jako przykład można przywołać także fałszywą informację, że papież Franciszek jako głowa Kościoła katolickiego poparł kandydaturę reprezentanta republikanów, oraz że Hillary Clinton sprzedawała broń Państwu Islamskiemu (Boot, 2018).

W innych miejscach w mediach społecznościowych dziesiątki tysięcy rosyjskich botów rozpowszechniało wiadomości na korzyść Trumpa. Sam Twitter powiadomił o około 1 400 000 interakcji z rosyjskimi kontami. Rosyjska dezinformacja, propagująca hashtagi, takie jak m.in. #Hillary4Prison, zniechęcała wyborców do Clinton i kierowała ich uwagę ku kampanii pretendenta republikanów. Rosyjskie boty po każdej z debat prezydenckich twierdziły ponadto, że Trump wygrał, podczas gdy obiektywnie nastawieni widzowie przyznawali zwycięstwo w każdej z nich Clinton (Boot, 2018).

Zdaniem Komisji ds. Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych Rosja dokonała włamań do systemów głosowania w co najmniej 39 stanach. Chociaż nadal nie ma dowodów na to, że zmieniono wyniki głosowań, Rosjanie byli w stanie wykorzystać skradzione dane, by kierować mediami

społecznościowymi i podzielić się wynikami ze sztabem Trumpa. Wspomniana Komisja Senacka podała, że „w niewielkiej liczbie stanów” rosyjscy hakerzy mogli „zmienić lub usunąć dane rejestracyjne wyborców”, co potencjalnie pozbawiłoby głosujących praw wyborczych (Boot, 2018).

Działając pod przykrywką i bezprawnie rosyjscy wywiadowcy oprócz prowadzenia profili w mediach społecznościowych, kupowali również reklamy polityczne i organizowali wiece polityczne na terenie Stanów Zjednoczonych. Spisek ten miał być rzekomo częścią kampanii na szerszą skalę, Projektem *Lakhta*, który był skierowany do wyborców w Rosji i na całym globie (Boot, 2018). „Było to w pełni rosyjskie przedsięwzięcie mające na celu zaangażowanie się w operacje ingerencji politycznej i wyborczej. Od co najmniej maja 2014 r. deklarowanym celem Projektu *Lakhta* w Stanach Zjednoczonych było zakłócenie procesu demokratycznego i szerzenie nieufności wobec kandydatów na urzędy polityczne i ogólnie do systemu politycznego” – raportował Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych (United States Department of Justice, 2020).

Kluczowe jest pytanie, czy przedstawiciele kampanii wyborczej Donalda Trumpa spiskowali z Federacją Rosyjską. Pod kątem prawnym zasadniczego znaczenia nie ma to, czy członkowie jego sztabu wyborczego koordynowali działania szkodzące demokracji amerykańskiej dla zwycięstwa Trumpa w amerykańskich wyborach prezydenckich z 2016 r. z Moskwą, lecz czy spiskowali z Rosją w celu złamania prawa karnego, czy też sami złamali prawo. „Zmowa” lub „koordynacja” nie są terminami istotnymi prawnie, ale są częstokroć wykorzystywane jako skrót w odniesieniu do takiego spisku przestępczego, jak wcześniej wspomniany (Masters, 2018).

Kilku wysoko postawionych przedstawicieli sztabu byłego 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych potwierdziło spotkanie w miesiącach poprzedzających wybory z rosyjskimi urzędnikami bądź osobami, które były powiązane z Moskwą. Wśród nich znaleźli się: Paul Manafort – lobbysta i wieloletni konsultant ds. kampanii Partii Republikańskiej, Jared Kushner – doradca ds. umów handlowych i Bliskiego Wschodu za czasów prezydentury Trumpa, Jeff Sessions – miliarder i później prokurator generalnego w nowej administracji 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki i Michael T. Flynn – doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Trumpa (Masters, 2018).

ODPOWIEDŹ AMERYKAŃSKIEGO RZĄDU NA ROSYJSKĄ INGERENCJĘ W WYBORY W STANACH ZJEDNOCZONYCH W 2016 R.

W celu zbadania różnych aspektów rosyjskiej ingerencji w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 2016 r. wszczęto co najmniej 17 odrębnych śledztw, które miały wiele wątków (Graff, 2018). Dotychczas ujawnione materiały amerykańskiego wywiadu z tych dochodzeń potwierdzają wpływ służb specjalnych Federacji Rosyjskiej na przebieg amerykańskiej kampanii wyborczej na urząd amerykańskiego prezydenta. Operacja Rosjan miała istotne konsekwencje dla nowej administracji Stanów Zjednoczonych, jej polityki zagranicznej i działalności wywiadu. Również po zaprzysiężeniu Donalda Trumpa kontynuowano śledztwo FBI wobec jego najbliższych doradców. Toczyły się wówczas także dwa dochodzenia Senatu: w sprawie pomyłek w działalności wywiadu i w sprawie cyberobrony Stanów Zjednoczonych Ameryki (Piotrowski, 2017).

Senator John McCain, który był powszechnie uznawany za jednego z najlepszych ekspertów w dziedzinie polityki zagranicznej, wezwał specjalną komisję Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki do zbadania ingerencji Rosji w wybory prezydenckie i nazwał tę ingerencję „aktem wojny” (Schleifer, Walsh, 2016). Komisja do spraw Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych podjęła się prac nad ponadpartyjnym śledztwem w 2017 r. w styczniu (Carney, 2017). Tego samego roku w maju gremium to jednogłośnie przegłosowało nadanie przewodniczącemu Markowi Warnerowi (senatorowi Wirginii) i Marcowi Rubio (senatorowi Florydy) uprawnień do niezależnego wzywania do sądu podejrzanych o współpracę z rosyjskim rządem w celu siania dezinformacji w trakcie kampanii prezydenckiej w 2016 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Burr, 2017). Niedługo potem Komisja zwróciła się do organizatorów kampanii wyborczej Donalda Trumpa z prośbą o udostępnienie wszystkich dokumentów powiązanych z Federacją Rosyjską, e-maili i zapisów rozmów telefonicznych od czasów jej rozpoczęcia w 2015 r. w czerwcu (Costa, 2017).

SPRAWOZDANIA KOMISJI SENATU STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI Z 2018 R.

Komisja ds. Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych zamówiła dwa raporty, które szczegółowo przedstawiły dowody na rosyjskie wpływy, m.in. w mediach społecznościowych podczas wyborów w 2016 r. Pierwszy z nich: „The Tactics & Tropes of the Internet Research Agency” został przygotowany przez firmę Yonder (dawniej New Knowledge), która zajmuje się cyberbezpieczeństwem i jest wspierana przez naukowców z Columbia

University i Canfield Reasearch LLC (DiResta, Shaffer, 2018, s. 3). Drugi raport pt. „The IRA, Social Media and Political Polarization in the United States, 2012–2018” opublikowany został przez Computational Propaganda Project z Oxford University we współpracy z firmą Graphika, która bada i analizuje funkcjonowanie mediów społecznościowych (Howard, Ganesh, 2018, s. 3).

Firmy New Knowledge i Computational Propaganda Project dogłębnie przejrzały dane dotyczące postów w mediach społecznościowych. Ich raporty przedstawiły ilościowe i kontekstowe ujęcie operacji wpływu prowadzonych przez rosyjską Internetową Agencję Badawczą na obywateli amerykańskich w latach 2014–2017, ale również zaakcentowały znaczenie tej długotrwałej i szeroko zakrojonej operacji (Shane, Frenkel, 2018). Agiencstwo Intierniet-Issliedowanij to „rosyjskie przedsiębiorstwo z siedzibą w Sankt-Petersburgu, którego właścicielem był biznesmen Jewgienij Prigożyn, zm. 2023 w roku, określany w mediach jako «kucharz Putina» ze względu na fakt, że zajmował się organizowaniem cateringu dla najwyższych urzędników państwowych w Rosji, dostarczaniem żywności dla wojska, a także szkół i szpitali w Moskwie, co pozwoliło mu rzekomo sfinansować działalność Agencji Badań Internetowych” (Wojnowski, 2021, s. 15).

Oba raporty składają się również z przeglądu rosyjskich operacji, zestawu statystyk podsumowujących działania rosyjskich służb (DiResta, Shaffer, 2018, s. 3). Obejmują ponadto analizę sposobu, w jaki narzędzia, takie jak boty w mediach społecznościowych, są wykorzystywane do manipulacji opinią publiczną w celu tłumienia treści politycznych, dezinformacji i szerzenia mowy nienawiści (Computational Propaganda Project, [COMPROP], 2018). Dokumenty zawierają odnośniki do wizualizacji pełnych danych, które pomagają odbiorcy zapoznać się z różnymi aspektami systemu manipulacji wykreowanego przez IAB (DiResta, Shaffer, 2018, s. 3). W sprawozdaniach wyszły na jaw dodatkowe nowe szczegóły działań, które wpłynęły na amerykańską opinię i podzieliły Stany Zjednoczone (Shane, Frenkel, 2018).

Oba raporty podają, że Internetowa Agencja Badawcza utworzyła konta w mediach społecznościowych pod fałszywymi nazwiskami na większości portali społecznościowych. Fundamentalną ideą było wsparcie Donalda Trumpa – najpierw przeciwko jego kontrkandydatom w kampanii prezydenckiej, a następnie w wyborach powszechnych i jako prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki od chwili jego zaprzysiężenia (Shane, Frenkel, 2018).

Tworząc profile, które miały uchodzić za należące do Amerykanów, IAB rozpowszechniała własne informacje nie tylko poprzez popularne portale społecznościowe, jak Facebook, Instagram i Twitter, ale również za pomocą takich witryn, jak m.in. YouTube, Reddit, Tumblr, Pinterest, Vine i Google+.

Operacja wpływająca na kampanię prezydencką w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 2016 r. wykorzystywała wyłącznie narzędzia technologiczne stworzone przez amerykańskie firmy. Według raportów, IAB za pomocą oszustwa zwerbowała wielu Amerykanów do podejmowania różnych działań w sferze polityki (Shane, Frenkel, 2018).

New Knowledge specjalizujące się w badaniu dezinformacji zaobserwowało aż 263 769 228 interakcji z treściami rosyjskiej Internetowej Agencji Badawczej – w tym polubienia, komentarze i udostępnienia – na Facebooku i Instagramie. Według firmy całkowita liczba osób, które miały styczność z materiałami wspieranymi przez Federację Rosyjską, prawdopodobnie przekracza 126 milionów. Raport podaje, że spośród 81 stron na Facebooku stworzonych przez IAB, 30 było *stricte* skierowanych do afroamerykańskich odbiorców, gromadząc ich 1,2 mln. Dla porównania: 25 stron było nastawionych prawicowo i przykuło uwagę 1,4 mln zwolenników. Jedynie siedem skupiało się na politycznej lewicy, integrując 689 045 użytkowników. W swoim sprawozdaniu New Knowledge oskarżyło największe amerykańskie media społecznościowe, że nie udało im się unieszkodliwić zakresu, w jakim ich platformy były wykorzystywane do międzynarodowej propagandy (Shane, Frenkel, 2018).

W raporcie „The Tactics & Tropes of the Internet Research Agency” czytamy, że po wyborach prezydenckich w 2016 r. IAB zamieściła około 70 postów na Facebooku i Instagramie, które wyśmiewały twierdzenia o ingerencji Federacji Rosyjskiej w kampanii prezydenckiej o urząd 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych (Shane, Frenkel, 2018). Raport dobitnie podkreśla, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki niewiele zdziałał, aby powstrzymać korzystanie z platform społecznościowych przez zagranicznych propagandystów (Shane, Frenkel, 2018).

Do kluczowych wniosków, które znalazły się w raportach przygotowanych w 2018 r. na prośbę Komisji ds. Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych, można zaliczyć to, że (United States Congress, 2019):

1. szczytowa aktywność w publikacji reklam i działalności w mediach społecznościowych często odpowiada ważnym datom w kalendarzu politycznym Stanów Zjednoczonych Ameryki, kryzysom i wydarzeniom międzynarodowym;
2. ingerencja IAB skoncentrowana na Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się na Twitterze w 2013 r., ale błyskawicznie przekształciła się w strategię wieloplatformową, która objęła swoim zasięgiem m.in. takie platformy, jak Facebook, Instagram i YouTube;

3. działania rosyjskiej agencji miały na celu polaryzację społeczeństwa amerykańskiego i wpływ na wybory poprzez:
 - a) skupienie się na Afroamerykanach i zachęcenia ich do bojkotu wyborów oraz nieprzestrzegania procedur głosowania w trakcie wyborów w 2016 r., a także wpłynięcie na wyborców latynoskich i meksykańskich, by nie ufali instytucjom amerykańskim,
 - b) zachęcanie skrajnie prawicowych obywateli do częstszych publicznych działań konfrontacyjnych,
 - c) publikowanie na masową skalę treści sensacyjnych, konspiracyjnych i innych form fałszywych informacji politycznych oraz sianie dezinformacji wśród wyborców na tematy polityczne;
4. Internetowa Agencja Badawcza podszywała się pod państwowe oraz lokalne media informacyjnie nie tylko na Twitterze, ale i na Instagramie, przy użyciu 109 kont na tej platformie, z czego 44 celowało w amerykańskich odbiorców. Profile te zgromadziły łącznie 660 335 obserwujących i były botami, które publikowały fałszywe artykuły upodabniane do tych rzetelnych,
5. IAB opracowała bazę ponad 3840 kont na Twitterze, w których tweety zaangażowało się około 1,4 mln osób. Wygenerowały one prawie 73-milionowe zaangażowanie na podstawie swoich sięjących dezinformację treści;
6. tysiące konspiracyjnych tweetów zostało opublikowanych i wzmocnionych fałszywym wizerunkiem prawicowych osobowości i zawierały one pseudonaukowe teorie spiskowe dotyczące szczepionek, zjawisk paranormalnych i istot pozaziemskich oraz skargi na globalizm o wydźwięku antysemickim;
7. IAB biegle posługiwała się kulturą trollingu i znakomicie dobierała odbiorców swoich treści ze względu na ich wiek i poglądy;
8. IAB pręźnie działała, aby podważyć zaufanie do autentycznych mediów informacyjnych, zarówno wśród lewicowych, jak i prawicowych wyborców.

SPRAWOZDANIE KOMISJI SENATU STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI Z 2020 R.

Raport Komisji ds. Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych na temat rosyjskiej ingerencji w wybory prezydenckie w 2016 roku pt. „Report of the Select Committee on Intelligence United States Senate on Russian Active Measures Campaigns and Interference in the 2016 U.S. Election” jest oficjalnym sprawozdaniem, które zawiera ustalenia i wnioski będące efektem

śledztwa, które obejmowało swoim zasięgiem: rosyjski atak na systemy wyborcze na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki, wykorzystywanie przez Federację Rosyjską mediów społecznościowych do wpływania na głosowanie oraz badanie luk w zabezpieczeniach kontrwywiadu (Farrington, 2019). Wspomniany raport, którego przygotowanie zajęło ponad 3 lata, zawiera przesłuchania ponad 200 świadków oraz analizę ponad miliona dokumentów. Został wydany w pięciu tomach (Press Release of Intelligence Committee, 2020).

Publikacja sprawozdania doprowadziła do zakończenia jednego z najgłośniejszych śledztw Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki w historii współczesnej i jest jak dotąd ostatnim oficjalnym komunikatem w sprawie ekspansywności rosyjskiego sabotowania wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2016 r. To właśnie w nim stwierdzono, że rosyjski rząd wpłynął i zakłócił amerykańskie wybory na korzyść Trumpa, ale także wywnioskowano, że służby wywiadowcze w Federacji Rosyjskiej postrzeżały członków zespołu wyborczego późniejszego 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki jako łatwo poddających się manipulacji oraz że niektórzy doradcy z jego otoczenia byli chętni pomóc Moskwie (Mazzetti, 2020).

W ponadpartyjnym *résumé* zaznaczono, że analitycy, którzy przygotowali ocenę rosyjskiego środowiska szpiegowskiego, działającego na niekorzyść kontrkandydatki Trumpa i osłabiającego demokrację Stanów Zjednoczonych Ameryki, „nie byli pod presją polityczną, aby dojść do konkretnych wniosków” (Johnson, Phillips, 2020). Senatorowie republikańscy i demokratyczni doszli do porozumienia co do jego najważniejszych wniosków, lecz w niektórych najwrażliwszych politycznie kwestiach utrzymał się podział partyjny. Raport Komisji z 2020 r. jest ponadto wyczerpującym spojrzeniem na techniki, które wykorzystywały rosyjskie służby wywiadowcze (Mazzetti, 2020).

W sprawozdaniu oświadczono, że kampania rosyjska była kierowana przez osoby z najwyższych szczebli rosyjskich władz. „Komisja stwierdziła, że konkretne dane wywiadowcze, a także oceny źródeł otwartych potwierdzają, że (...) Putin zatwierdził i kierował aspektami tej inwazyjnej kampanii” – podają autorzy artykułu na temat popierania ustaleń agencji wywiadowczych przez Komisję Senacką, dodając, że Moskwa dążyła do „oczernienia ówczesnej kandydatki Clinton” (Johnson, Phillips, 2020).

Dokument Komisji nie stwierdził, że sztab Trumpa był zaangażowany w skoordynowany spisek z rosyjskim rządem, niemniej jednak zawierał obszerne i szczegółowe dowody na kontakty między doradcami kandydata republikańskiego a osobami związanymi z Rosją. Pojawiło się m.in. nazwisko byłego przewodniczącego kampanii wyborczej Trumpa, Paula Manafort,

który wiele lat współpracował z Konstantinem V. Kilimnikiem, którego w raporcie zidentyfikowano jako „oficera rosyjskiego wywiadu” (Mazzetti, 2020). Gotowość i zaangażowanie Manaforta do dzielenia się poufnymi informacjami z Klimnikiem i innymi osobami, które działały na rzecz rosyjskich służb wywiadowczych, „stanowiła poważne zagrożenie kontrwywiadowcze”, o czym wspomina sprawozdanie (Mazzetti, 2020).

Dochodzenie senackie wykazało, że Paul Manafort był w niekorzystnej sytuacji biznesowej z powodu swoich finansowych powiązań z rosyjskimi i ukraińskimi oligarchami, którzy sami byli związani ze wspomnianym wyżej Kilimnikiem, agentem wywiadu Federacji Rosyjskiej (Mazzetti, 2020).

Raport przytaczał również dowody na kontakty Manaforta z Olegiem Dieripaską, rosyjskim oligarchą określanym jako „pełnomocnik rosyjskich służb państwowych i wywiadowczych”, który twierdził, że były przewodniczący kampanii prezydenckiej Trumpa był mu winien pieniądze. Sprawozdanie pieczołowicie opisuje również relacje Manaforta z grupą prorosyjskich oligarchów na Ukrainie, którzy zapłacili mu dziesiątki milionów dolarów za konsultowanie spraw politycznych. „Manafort prowadził wpływowe operacje, które wspierały i były częścią rosyjskich aktywów, obejmujących wpływy polityczne i ingerencję wyborczą” – wnioskuje dokument (Mazzetti, 2020).

Z raportu wynika, że przed, w trakcie oraz po tym, jak Manafort został zmuszony do zrezygnowania ze stanowiska przewodniczącego w kampanii prezydenckiej Trumpa w 2016 r., lobbysta dzielił się tajnymi danymi i oferował pomoc podmiotom powiązanim z Rosją. Według sprawozdania Kilimnik był pośrednikiem Manaforta w kontaktach z Dieripaską oraz ukraińskimi oligarchami. Dochodzenie senackie dowodzi ponadto, że były przewodniczący kampanii 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych na spotkaniu w sierpniu 2016 r. opowiadał o strategii kampanii Trumpa, która zakładała pokonanie głównej kontrkandydatki Hillary Clinton poprzez wpływy w kilku stanach (Michigan, Wisconsin, Pensylwania i Minnesota), dzięki którym Donald Trump mógłby wygrać (Mazzetti, 2020).

Sprawozdanie rzuciło również całkiem nowe światło na interakcję między rosyjskim wywiadem i sztabem Trumpa, a WikiLeaks, czyli stroną internetową, która pozwala udostępniać całkowicie anonimowo tajne dokumenty rządowe i korporacyjne w celu informowania o czynach niezgodnych z prawem. WikiLeaks opublikowała wewnętrzne dane z wykradzionych e-maili demokratów. To właśnie one zaszkodziły Clinton oraz odegrały ważną rolę w ingerencji w wybory (Mazzetti, 2020).

W dochodzeniu senackim zwrócono uwagę też na to, że rosyjski rząd był w posiadaniu kompromitujących materiałów na temat Trumpa związanych

z jego sprawami biznesowymi w Moskwie. Sprawozdanie wyraźnie podkreśliło jednak, że „nie ustalono”, że rosyjski rząd uzyskał jakiegokolwiek kompromitujące dane, które mógłby wykorzystać jako kartę przetargową i wywieranie presji na jego osobę (Mazzetti, 2020).

Co najważniejsze, dochodzenie senackie wykazało, że 45. prezydent Stanów Zjednoczonych i jego podwładni uczestniczyli i umożliwili rosyjski atak na proces wyborczy w Stanach Zjednoczonych Ameryki: „Na podstawie faktów wyszczególnionych w raporcie Komisji ds. Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych doszliśmy do wniosku, że atak rosyjskich służb wywiadowczych na uczciwość procesu wyborczego w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 2016 r. oraz udział Trumpa i jego współpracowników w tej rosyjskiej działalności i umożliwienie jej stanowi jedno z najpoważniejszych zagrożeń kontrwywiadowczych dla amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego we współczesnych czasach” (Select Committee on Intelligence United States Senate, [SSCI], 2020).

POLARYZACJA I SEGMENTACJA – ROSYJSKA STRATEGIA WOBEC AMERYKAŃSKICH BLOKÓW WYBORCZYCH I INSTYTUCJI POLITYCZNYCH W TRAKCIE KAMPANII PREZYDENCKIEJ W USA W 2016 R.

Rosyjska ingerencja w kampanię prezydencką w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku miała na celu więcej niż tylko próbę kształtowania polityki tego kraju w sposób korzystny dla Federacji Rosyjskiej. Po kilku latach prowadzenia śledztw nie da się ukryć, że jedną z misji Moskwy stało się też zniszczenie wiary obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki w sam sens demokratycznego systemu wyborczego i zwątpienie w demokrację amerykańską. Interwencja miała również na celu zaostrzenie różnic społecznych poprzez różnego rodzaju aktywności na ulicach miast czy w mediach społecznościowych (Kamarck, 2018).

Jednym z elementów rosyjskiej ingerencji w wybory był podział społeczeństwa w taki sposób, by ze zintegrowanego narodu stworzyć frakcje, grupy i segmenty. W trakcie politycznej stratyfikacji wybierano docelowych odbiorców, tworzone nowe środki przekazu lub posługiwano się już istniejącymi

środkami i treściami. Był to długotrwały proces, wykorzystujący metody pracy wywiadowczej, gdyż polegał na zbieraniu danych dotyczących mentalności, obyczajów, norm i wartości przeciwnika (Wojnowski, 2021, s. 21).

Według raportu specjalnego Warsaw Institute, przygotowanego przez dr. Michała Wojnowskiego, w czerwcu 2014 r. do Stanów Zjednoczonych Ameryki przybyła rosyjska grupa wywiadowcza, w skład której wchodziła m.in. z Aleksandra Kryłowa i Anna Bogaczewa, które współpracowały z Agencją Badań Internetowych. W trakcie pobytu zbierały materiały, które były kluczowe dla prowadzenia walki informacyjnej. Podczas swojego dochodzenia podróżowały po Stanach Zjednoczonych. Zatrzymały się m.in. w Nowym Jorku, Teksasie, Kolorado, Newadzie i Kalifornii. Agentki podawały się za obywatelki Stanów Zjednoczonych Ameryki, dzięki czemu łatwiej przychodziło im nawiązywać osobiste kontakty z aktywistami, którzy działali w organizacjach społecznych i politycznych. Dzięki tej strategii udało im się zdobyć informacje i wiedzę pozwalające wpłynąć na przebieg wyborów (Wojnowski, 2021, s. 21).

Polaryzacja i segmentacja społeczeństwa dokonywane przez rosyjskie służby obejmowały próby stłumienia głosów Afroamerykanów, mobilizowanie konserwatywnych wyborców, a także prowokowanie środowiska LGBT i wyborców o liberalnych poglądach do działań w sferze politycznej. „Rosja starała się dzielić Amerykanów według rasy, religii i ideologii (...). IAB aktywnie działała na rzecz podkopywania zaufania do naszych demokratycznych instytucji” – powiedział przewodniczący Senackiej Komisji ds. Wywiadu, senator Richard Burr, dodając, że Internetowa Agencja Badawcza podsycala także gniew wśród ideologicznie powiązanych ze sobą grup społecznych i demograficznych (Fazzini, 2018).

Afroamerykańscy obywatele byli zasypywani treściami „skupiającymi się na oburzeniu spowodowanym nierównościami strukturalnymi, z którymi się borykają” – podaje raport opracowany dla Senackiej Komisji Wywiadowczej w 2020 r. (Fazzini, 2018). „Przesłaniem tych kampanii było to, że najlepszym sposobem na poruszenie społeczności afroamerykańskiej jest bojkot wyborów” (Fazzini, 2018). Za to konserwatywni wyborcy byli silnie ukierunkowywani na reklamy m.in. o przekazie antyimigranckim i patriotycznym. Te treści zachęcały głównie wspomniane osoby do głosowania na Donalda Trumpa. Natomiast liberalnych wyborców i społeczność LGBT tylko od czasu do czasu próbowano skierować w stronę Berniego Sandersa lub strony trzeciej. Materiały te koncentrowały się na „antagonizmie wobec grup postrzeganych jako antygejowskie” (Fazzini, 2018).

PRÓBY STŁUMIENIA GŁOSÓW AFROAMERYKANÓW I SZERZENIE ALIENACJI

Internetowi rosyjscy propagandyści agresywnie atakowali Afroamerykanów w trakcie kampanii prezydenckiej w 2016 r. w taki sposób, by zniechęcić tych wyborców do kandydatury Hillary Clinton i zapewnić wygraną Donaldowi Trumpowi (Swaine, 2018). „Rosyjska narracja miała na celu podważenie zaufania tej grupy do instytucji państwowych i ustroju demokratycznego. Bazowano przede wszystkim na gniewie i frustracji Afroamerykanów z powodu nierówności strukturalnych i ekonomicznych, z którymi muszą się borykać. Akcent położono głównie na problemy przemocy ze strony policji, ubóstwa, bezrobocia i braku dostępu do edukacji. Kampanie te doprowadziły do wytworzenia przekonania, że najlepszym sposobem na polepszenie sytuacji Afroamerykanów jest zbojkotowanie wyborów i skupienie się na innych problemach” – podaje raport specjalny przygotowany dla Warsaw Institute (Wojnowski, 2021, s. 17). Dowodem na to są statystyki amerykańskiego biura prasowego, które podało, że frekwencja czarnoskórych obywateli w wyborach prezydenckich w 2016 r. pierwszy raz od 20 lat spadła poniżej 60% z rekordowego poziomu 66,6% podczas kampanii prezydenckiej w 2012 r., kiedy to zwyciężył Barack Obama (Swaine, 2018). Na podstawie badań New Knowledge i Computational Propaganda Project nie udało się jednak jednoznacznie ustalić, czy był to efekt negatywnej kampanii rosyjskiej (Shane, Frenkel, 2018).

Amerykańscy naukowcy i analitycy doszli także do wniosku, że rosyjscy szpiedzy wykorzystywali media społecznościowe, tak by „zmylić, odwrócić uwagę i ostatecznie zniechęcić” czarnoskórych obywateli poprzez posługiwanie się fałszywymi twierdzeniami, takimi jak to, że Hillary Clinton jest finansowana przez rasistowską organizację Ku Klux Klan, która walczy m.in. o utrzymanie supremacji białych obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki (Swaine, 2018).

„Najefektywniejsze działania IAB na Facebooku i Instagramie były skierowane konkretnie do społeczności czarnoskórych Amerykanów i wydają się koncentrować na pobudzaniu czarnego elektoratu i rekrutowaniu czarnoskórych Amerykanów jako aktywów” – wywnioskowała firma New Knowledge w swoim raporcie z 2018 r. (Shane, Frenkel, 2018). Według tego samego źródła, jeśli tylko „inne odrębne grupy etniczne i religijne były zainteresowane jakimiś stronami na Facebooku lub na Instagramie, czarna społeczność była na nich atakowana dziesiątkami wpisów botów” (Swaine, 2018).

Jednym z kont rosyjskich był @blackstagram, który zgromadził prawie 304 tysiące obserwujących (Swaine, 2018). Z kolei popularne fałszywe rosyjskie konto stworzone na Facebooku, Blacktivist, uzyskało 4,6 mln polubień. A kiedy emocje sięgały zenitu tuż przed dniem wyborów, profil ten napisał swoim zwolennikom, że „żadne życie nie ma znaczenia dla Hillary Clinton” oraz że czarnoskórzy powinni oddać swój głos na kandydatkę Partii Zielonych, Jill Stein (Swaine, 2018).

Naukowcy z Uniwersytetu w Oksfordzie zauważyli także, że czarnoskórzy Amerykanie byli najczęstszymi odbiorcami rosyjskich reklam na Facebooku i Instagramie spośród jakichkolwiek innych grup społecznych. „Ponad 1000 różnych reklam zostało skierowanych do użytkowników Facebooka zainteresowanych problematyką [bytu] Afroamerykanów i dotarły one do prawie 16 mln osób” – relacjonuje brytyjski „Guardian” (Swaine, 2018).

IAB utworzyła ponadto kilkanaście stron internetowych, które podawały się za osoby pochodzenia afroamerykańskiego, o takich adresach jak: blacksoul.us, blackmattersus.com i blacktolive.org. Natomiast na portalu YouTube najwięcej materiałów rosyjskich trolli pojawiło się m.in. na kanałach Don't Shoot i BlackToLive, które krążyły wokół tematyki brutalności policji i ruchu Black Lives Matter, który potępiał rasizm w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Shane, Frenkel, 2018). Profile te rozpowszechniały również filmy, które stawiały Clinton w złym świetle (Ward, 2018).

Badacze, którzy stwierdzili, że rosyjskie służby pracowały nad rekrutacją pracowników w Stanach Zjednoczonych, aby uczestniczyli oni w wiecach i rozdawali ulotki i inne tego typu druki reklamowe, dodają, że część Afroamerykanów nie była świadoma, że są „ludzkimi aktywami” (*human assets*), wykorzystywanymi wyłącznie na potrzeby rosyjskiej kampanii dezinformacyjnej. Celem tych działań było pobudzenie gniewu czarnych Amerykanów z powodu „wypaczonych wskaźników ubóstwa, aresztowań i użycia siły przez policję wobec czarnoskórych obywateli”, by „odwrócić ich polityczne sympatie od uznanych instytucji politycznych”, o czym napisano w raporcie New Knowledge, dodając także, że wspomniane treści były tworzone i rozpowszechniane przez Rosjan również na Twitterze i YouTube (Swaine, 2018).

Oprócz publikacji internetowych, które rozpowszechniały wśród czarnoskórych Amerykanów poglądy, że ich głosy w wyborach prezydenckich w 2016 r. nie będą mieć żadnego znaczenia, albo namawiały ich do oddania głosu na inną kandydaturę, rosyjskie tajne akcje dezinformacyjne opierały się również na wysyłaniu wiadomości tekstowych typu „głosowanie za pomocą SMS-a” i tweetów, które miały na celu wprowadzenie zamieszania

w zasadach głosowania, o czym wspomnieli naukowcy z Columbia University i Canfield Research LLC w swoim sprawozdaniu (Swaine, 2018). Warto również podkreślić, że niektóre działania IAB koncentrowały się także m.in. na społecznościach muzułmańskiej i chrześcijańskiej, ale żadna inna grupa rasowa, społeczna czy religijna nie przyciągnęła takiej uwagi rosyjskich szpiegów co Afroamerykanie (Swaine, 2018).

Oficjalne raporty przygotowane dla Komisji do spraw Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych nie wyjaśniają, dlaczego rosyjska Internetowa Agencja Badawcza naciskała głównie na czarnoskórych obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki. „Jedną z możliwości jest jednak to, że czarni wyborcy są bliżsi demokratom, a wybory odbyły się w szczytowym okresie ruchu Black Lives Matter, który ostro podzielił liberałów i konserwatystów” – podaje portal Vox (Swaine, 2018).

MOBILIZOWANIE KONSERWATYWNYCH WYBORCÓW

Nie są potrzebne poufne dane, żeby dojść do wniosku, że aby objąć fotel prezydenta, Donald Trump musiał zdobyć głosy dużej liczby białych, konserwatywnych obywateli, którymi są głównie ewangeliccy protestanci i konserwatywni katolicy, a także osoby związane z sektorem militarnym (Jamieson, 2018). Dlatego rosyjscy sabotażyści publikowali posty w mediach społecznościowych, które miały wzbudzić zaufanie do republikanina wśród wiernych i rodzin weteranów wojennych, ale jak zauważyła Kathleen Hall Jamieson, amerykańska profesor, autorka książki *Cyberwar: How Russian Hackers and Trolls Helped Elect a President; What We Don't, Can't, and Do Know*, tym kluczowym wyborcom brakowało entuzjazmu w stosunku do kandydatury Trumpa, gdyż był on trzykrotnie żonaty i zdarzyło mu się kpić z byłego jeńca wojennego (Mayer, 2018).

„Rosyjskie trolle udawały, że mają te same przekonania religijne co docełowi użytkownicy, i często promowały memy o treściach biblijnych, w tym takie, które przedstawiały Clinton jako szatana z wystającymi rogami, siłującą się na rękę z Jezusem. Inne posty zawierały kontrastujące obrazy przedstawiające szczupłego bezdomnego weterana oraz krępego mężczyznę o śniadej cerze w koszulce «NIEUDOKUMENTOWANY, NIEUSTRASZONY, NIENAGANNY». Jeden pytał drugiego, dlaczego «ten weteran nic nie dostaje», a «ten nielegalny [imigrant] dostaje wszystko»” (Whitehead, Perry, Baker, 2018). Wyborcy 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych częściej zatem bali się uchodźców z krajów muzułmańskich lub terroryzmu, a stanowisko republikanina w sprawie nielegalnej imigracji (mur graniczny z Meksykiem)

odwoływało się do ksenofobicznych nastrojów wielu głosujących z klasy robotniczej i konserwatywnych Amerykanów (Whitehead, Perry, Baker, 2018).

Religia odegrała bardzo znaczącą rolę w wyborach prezydenckich w 2016 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki. „Począwszy od działalności dziesiątek narodowych przywódców religijnych, przez znaczenie różnych kwestii związanych z wyznaniem, aż po wysoką frekwencję wśród kluczowych grup wyznaniowych wyborców” – podaje sondaż wyborczy Barna Group, który dotyczył stopnia ważności, jaki miała wiara w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 2016 r. (Kinnaman, 2016).

Dlaczego kampania prezydencka w 2016 r. charakteryzowała się uczestnictwem dużego odsetka wierzących? Gdyż często był nazywany „ostatnią szansą” konserwatywnych chrześcijan „na ochronę religijnego dziedzictwa Ameryki i odzyskanie szansy na zapewnienie chrześcijańskiej przyszłości” (Whitehead, Perry, Baker, 2018). Jak wyznał Trump konserwatywnemu dziennikarzowi Patowi Robertsonowi: „Jeśli nie wygramy tych wyborów, nigdy nie zobaczysz innego republikanina [na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki] i będziesz miał zupełnie inną strukturę kościelną... zupełnie inną strukturę Sądu Najwyższego” (Whitehead, Perry, Baker, 2018). Chrześcijańscy Amerykanie częściej stawiali krzyżyk przy Trumpie w 2016 r., gdyż wyraźnie brakowało im dawnych, chrześcijańskich Stanów Zjednoczonych i kierowała nimi niepewność do co ich religijnej przyszłości (Whitehead, Perry, Baker, 2018).

Wzorem ukierunkowania tradycjonalistycznych wyborców było nagłosnienie ruchu Blue Lives Matter („opowiada się za ochroną funkcjonariuszy policji i zajmuje się składaniem petycji o uznanie przestępstw przeciwko policji za przestępstwa z nienawiści” – Skelly, 2020) na platformach społecznościowych przez pracowników wywiadu z Moskwy, po tym gdy antagoniczny ruch Black Lives Matter („podkreśla rasizm, dyskryminację i nierówności doświadczane przez osoby czarnoskóre”, są to też „działania mające na celu rozwiązanie problemu nierównego traktowania i ucisku, które sięgają czasów niewolnictwa” – Campbell, 2021) znalazł się w centrum uwagi publicznej w Ameryce i wywołał reakcję propolicyjną. „Chwalenie i obrona policji stają się głównym tematem dla republikańskich kandydatów i osób piastujących urząd, pozwalając konserwatystom zarówno przeciwstawić się zdominowanemu przez liberałów ruchowi Black Lives Matter, jak i przedstawiać się jako strzegący prawa i powstrzymujący przestępczość” – pisał A. Campbell na łamach portalu BBC (Bacon Jr., 2016).

Według raportu specjalnego przygotowanego dla Warsaw Institute celem operacji sięjącej dezinformację wobec konserwatywnej części wyborców

było głównie zachęcenie do zagłosowania na kandydata republikanów, ale również sztuczne sianie zamętu przy wykorzystaniu mediów społecznościowych (Wojnowski, 2021, s. 17). W tym celu powstało co najmniej 25 profili na portalach społecznościowych, które przyciągnęły 1,4 mln obserwujących i zostały utworzone przez rosyjskich szpiegów dążących do dezinformacji, by w dalszych krokach zaatakować amerykańską prawicę polityczną oraz reklamować osobę republikanina (Shane, Frenkel, 2018).

W okresie kampanii wyborczej rosyjskie służby publikowały posty oczerniające cudzoziemców, których pozycja rzekomo rosła kosztem przeciętnego obywatela Stanów Zjednoczonych. Rosyjskie służby krytykowały mniejszości narodowe, głównie muzułmanów oraz Afroamerykanów, odnosząc się do burek i łącząc je z terroryzmem. Narracja z Moskwy często poruszała temat zwolenników wolnego dostępu do broni, ale i nacjonalistów (z naciskiem na teksański secesjonizm i tożsamość południa). Udostępniano ponadto wiadomości o niegodziwym traktowaniu weteranów wojennych i policjantów przez administrację byłego prezydenta Baracka Obamy (Wojnowski, 2021, s. 17).

PROWOKOWANIE ŚRODOWISKA LGBT I WYBORCÓW O LIBERALNYCH POGLĄDACH

Wybór Donalda Trumpa na 45. prezydenta Stanów Zjednoczonych w 2016 r. wywołał ogromną panikę w dużej części społeczności LGBT, która wtedy po raz pierwszy od 8 lat stała w obliczu rządów, które były wrogo nastawione do jej przekonania w zakresie praw obywatelskich. Jay Brown, rzecznik prasowy Human Rights Campaign, największej w Stanach Zjednoczonych Ameryki organizacji działającej na rzecz osób homoseksualnych, oświadczył, że do jego biura tuż po ogłoszeniu wyników wyborów prezydenckich dzwoniło wiele przerażonych osób, które chciały wiedzieć, co może dla nich oznaczać republikański polityk w Białym Domu (Stack, 2016).

W październiku 2017 r. kilku byłych pracowników petersburskiej firmy, która była określana jako „fabryka trolli Kremla”, udzieliło wywiadów wielu rosyjskojęzycznym mediom. Jeden z nich powiedział Telewizji Dożd, niezależnemu internetowemu kanałowi telewizyjnemu, że „jeśli temat dotyczy praw LGBT, to troll powinien używać retoryki religijnej: «Zawsze powinienes pisać, że sodomia to grzech, a to przyniesie ci kilkadziesiąt lajków»” (Gessen, 2017).

25 maja 2016 r. ugrupowanie o fundamentalistycznych poglądach, Kościół Baptystyczny Westboro, które jest rozpoznawalne w Stanach Zjednoczonych Ameryki dzięki bezwzględnej krytyce środowisk homoseksualnych, zorganizowało coroczny protest, który odbył się na zakończenie roku szkolnego w jednej

ze szkół w Kansas. „Grupa LGBT United zorganizowała kontrmanifestację, zamieszczając ogłoszenie na Facebooku i kontaktując się z miejscową ludnością. Profil LGBT United został utworzony przez agencję [IAB] specjalnie na tę okazję” – podaje raport dla Warsaw Institute (Wojnowski, 2021, s. 18). Promocja ogłoszenia o kontrmanifestacji kosztowała rosyjskich szpiegów jedynie 50 dolarów, a zyskali prawie 4800 wyświetleń. Reklama ta kierowana była do osób w wieku 14–65 lat, mieszkających w Kansas (ze szczególnym naciskiem na społeczność LGBT) i interesujących się należną im obroną praw i działalnością polityczną B. Sandersa i H. Clinton (Wojnowski, 2021, s. 18).

Narracja kierowana do tej grupy docelowej dążyła „do pogłębienia konfliktu ze środowiskami negatywnie ustosunkowanymi do działalności politycznej środowisk homoseksualnych (na przykład niektóre grupy religijne, segment konserwatywnych i prawicowych wyborców)” (Wojnowski, 2021, s. 20). Rosyjski wywiad postępował podobnie jak z Afroamerykanami w tej kwestii – próbował podważyć zaufanie osób homoseksualnych do systemu politycznego, który miał być wobec nich niesprawiedliwy, nietolerancyjny i opresyjny. „Rosjanie, wykorzystując środowiska LGBT jako tzw. grupę taranową, dążyli do zwiększenia podziałów pomiędzy liberalnymi a konserwatywnymi wyborcami poprzez eksponowanie praw politycznych mniejszości seksualnych” – podaje dr M. Wojnowski w swoim raporcie przygotowanym dla Warsaw Institute (Wojnowski, 2021, s. 17).

METODY ROSYJSKIEJ INGERENCJI W WYBORY PREZYDENCKIE W USA W 2016 R.

Ingerencja Rosji w amerykańskie wybory prezydenckie w 2016 r., czyli w życie polityczne i społeczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki, obejmowała wiele działań z zakresu środków aktywnych, z których najważniejsze były operacje przeprowadzone w cyberprzestrzeni. Z perspektywy rosyjskiej teorii i praktyki walki informacyjnej wywieranie wpływu na głosowanie w Stanach Zjednoczonych było realizowane za pomocą dwóch zsynchronizowanych manewrów wykonywanych przez służby szpiegowskie i powiązane z nimi podmioty strategiczne, taktyczne i operacyjne (Wojnowski, 2021, s. 2).

Pierwszym z nich była operacja informacyjna (ros. *Информационная операция*, czyli „kompleks przedsięwzięć

połączonych i skoordynowanych z uwzględnieniem celu, miejsca, czasu i sposobu działania, prowadzonych według jednolitego planu, aby osiągnąć i utrzymać przewagę informacyjną nad stroną przeciwną” (Wojnowski, 2021, s. 5). Dominację w dostępie do informacji zdobywa się dzięki ingerencji w systemy informacyjne, czyli m.in. infrastrukturę, sieci, technologie komunikacyjne, tym samym zabezpieczając własne systemy i zasoby informacyjne. Priorytetami operacji informacyjnej jest zdobycie nielegalnego dostępu do zasobów informacyjnych wroga dzięki użyciu oprogramowania i sprzętu do penetracji systemów ochronnych zasobów informacyjnych, pozyskanie danych wywiadowczych przy pomocy hakerów, a także rozszyfrowywanie informacji przy pomocy specjalnych urządzeń i przede wszystkim niszczenie i zakłócanie prawidłowego funkcjonowania tych systemów oraz pozbawienie przeciwnika dostępu do części elementów infrastruktury informacyjnej (Wojnowski, 2021, s. 10). „Przykładem takiej operacji są próby penetracji infrastruktury wyborczej w Stanach Zjednoczonych podjęte przez podmioty działające na rzecz Federacji Rosyjskiej w okresie poprzedzającym pięćdziesiąte ósme wybory prezydenckie, które odbyły się 8 listopada 2016 r.”, jak zauważył dr M. Wojnowski w raporcie „Rosyjska ingerencja w amerykańskie wybory prezydenckie w latach 2016 i 2020 jako próba realizacji rewolucyjnego scenariusza walki informacyjnej” (Wojnowski, 2021, s. 16).

Drugim z manewrów ingerencyjnych rosyjskich pracowników wywiadu była operacja informacyjno-psychologiczna (ros. *Информационно-психологическая операция*, *информационно-психологическая операция – ИПО*), której metodologia opierała się na „tworzeniu i wdrażaniu kombinacji różnorodnych czynności prowadzących do transformacji obrazu świata, który istnieje w świadomości poszczególnych osób, grup lub większych zbiorowości ludzkich” (Wojnowski, 2021, s. 13). Oznacza to, że posługując się takim narzędziem, jak media społecznościowe, można wywołać określone reakcje ich użytkowników, generując np. protesty przeciwko wojskowo-politycznemu przywództwu kraju. Przykładem takiej operacji było utworzenie wirtualnej armii, do obowiązków której należało „masowe rozpowszechnianie komunikatów informacyjnych w określonych sieciach społecznościowych z wykorzystaniem istniejących kont użytkowników w celu kształtowania opinii publicznej” (Wojnowski, 2021, s. 14–15), czym zajmowała się firma ITERANET (Wojnowski, 2021, s. 14).

ROSYJSKI INSTYTUT STUDIÓW STRATEGICZNYCH

Plan ingerencji w kampanię prezydencką w Stanach Zjednoczonych w 2016 r. został stworzony przez Rosyjski Instytut Studiów Strategicznych (ros. Росийский институт стратегических исследований, RISI, Российский институт стратегических исследований, РИСИ), czyli federalną państwową instytucję budżetową, rosyjski ośrodek analityczny, podlegający administracji Prezydenta Federacji Rosyjskiej, który jest prowadzony przez emerytowanych wyższych urzędników rosyjskiego wywiadu (Parker, Landay, Walcott, 2017). Głównym celem działalności RISI jest wsparcie informacyjne i analityczne władz, by kształtować strategiczne kierunki polityki państwa i zapewnić bezpieczeństwo narodowe. Według śledztwa agencji prasowej Reuters strategia ingerencji powstała na wniosek prezydenta Federacji Rosyjskiej, Władimira Putina, i została zawarta w dwóch dokumentach (BBC News, 2020).

Pierwszym z nich było rozporządzenie rosyjskiej instytucji, które zostało napisane w czerwcu 2016 r. Ten dokument strategiczny krążył na najwyższych szczeblach rosyjskiego rządu, ale nie został zaadresowany do żadnych konkretnych osób. To właśnie w ten sposób zlecono rozpoczęcie kampanii propagandowej w mediach społecznościowych, by zachęcić amerykański elektorat do wyboru Trumpa (Parker, Landay, Walcott, 2017).

Drugi dokument instytutu, który został sporządzony w październiku 2016 r. i rozpowszechniony w ten sam sposób, ostrzegał przed kandydatką Partii Demokratycznej. Alarmowano w nim, że jej zwycięstwo jest realne i dlatego lepiej, żeby Rosja zakończyła swoją propagandę sprzyjającą późniejszemu 45. prezydentowi Stanów Zjednoczonych, a zamiast tego skupiła się na zintensyfikowaniu komunikatów o oszustwach wyborczych w celu podważenia legitymizacji amerykańskiego systemu wyborczego oraz zaszkodzeniu reputacji kandydatki demokratów, by podać w wątpliwość jej kandydaturę (Parker, Landay, Walcott, 2017).

Po ujawnieniu wymienionych wyżej dokumentów Rosja wielokrotnie zaprzeczała, jakoby ingerowała w wybory w 2016 r. w Stanach Zjednoczonych. Federacja Rosyjska i RISI nie odpowiedziały na prośby o komentarz w tej sprawie. Wydano jedynie oświadczenie zawierające wypowiedź dyrektora instytutu, Michaiła Fradkowa: „Wydaje się, że w swojej konspiracyjnej świadomości autorzy tego pomysłu nie zważyli na rzeczywistość, aby po raz kolejny zwrócić uwagę na temat (...) «udziału» Rosji w kampanii przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych” (Reuters, 2017). Natomiast rzecznik Federacji

Rosyjskiej, Dmitrij Pieskow, powiedział, że ludzie nie powinni zwracać uwagi na doniesienia oparte na anonimowych źródłach (Reuters, 2017).

Dokumenty, które udało się uzyskać urzędnikom amerykańskiego wywiadu, miały kluczowe znaczenie dla Baracka Obamy, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, który stwierdził, że Federacja Rosyjska aranżowała kampanie fake newsów i przeprowadzała cyberataki na partię demokratyczną z naciskiem na kampanię Clinton. Działania rozpoczęły się od razu po tym, jak prezydent Rosji poprosił instytut o stworzenie planu zaangażowania się w kampanię prezydencką (Reuters, 2017).

WYKORZYSTYWANIE MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH I TROLLI INTERNETOWYCH

Dzięki połączeniu ponad stuletniego doświadczenia w operacjach wywierania wpływu z nowoczesną przestrzenią wirtualną Federacja Rosyjska wreszcie mogła zdobyć informacje, których od bardzo dawna poszukiwała i których nigdy wcześniej w pełni nie zdobyła w trakcie trwania zimnej wojny. Dążono do zmienienia biegu wydarzeń w Stanach Zjednoczonych poprzez manipulowanie opinią publiczną (Calabresi, 2017a). Znalezione jednak na to sposób. Wypowiedzieli się na ten temat dawni pracownicy petersburskiej firmy, która jest znana jako „fabryka trolli Kremla”. Jeden z byłych rosyjskich trolli w Telewizji Dożd wyznał, że wynajęte trolle są zobowiązane do oglądania serialu *House of Cards* (historia senatora Francisa Underwooda i jego żony Claire, którzy dzięki intrygom i manipulacjom zdobywają Gabinet Owalny), by zrozumieć amerykańską sztukę zarządzania państwem. Jednocześnie trolle uczęszczały na lekcje języka angielskiego i zajęcia z amerykańskiej polityki (Gessen, 2017).

Specyfika mediów społecznościowych opierająca się na ogromnej otwartości i anonimowości uitorowała nową, destruktywną drogę siłom antydemokratycznym. „Korzystając z tych technologii, można podważyć demokratyczny rząd i z każdym dniem staje się to łatwiejsze” – mówi Rand Waltzman z Rand Corp., który prowadził główny program badawczy Pentagonu, mający na celu zbadanie zagrożeń propagandowych stwarzanych przez technologię mediów społecznościowych (Calabresi, 2017a).

Urzędnicy Federalnego Biura Śledczego (FBI), Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) i Kongresu uważają, że rosyjska operacja ingerencji w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 2016 r. jest zdecydowanie najbardziej widoczną bitwą w trwającej już wojnie informacyjnej przeciwko globalnej demokracji i zaczęli głośniejszy wypowiadać się na temat

swoich obaw (Calabresi, 2017a). „Jeśli kiedykolwiek pojawiło się wezwanie do zachowania czujności i działania przeciwko zagrożeniu dla samego fundamentu naszego systemu demokratycznego, to jest właśnie ten moment” – zeznał przed Kongresem 8 maja 2017 r. były dyrektor Narodowego Wywiadu, James Clapper (Calabresi, 2017a). Głosy wysoko postawionych osobistości brzmią niepokojąco, ale pomagają zrozumieć obraz wojny informacyjnej prowadzonej przez Federację Rosyjską (Calabresi, 2017a).

Amerykanie, korzystając z platform społecznościowych, generują ogromną ilość danych na temat tego, co sądzą i przede wszystkim w jaki sposób reagują na określone idee i argumenty. W każdej sekundzie na Twitterze, Facebooku, Reddicie i w Google pojawiają się tysiące myśli, pytań i twierdzeń, które są gromadzone i przechowywane. Wiele z nich jest dostępnych komercyjnie dla każdego, kto ma dostęp do internetu (Calabresi, 2017a).

I tutaj w grę wchodzi algorytmy. Amerykańscy naukowcy odkryli, że potrafią używać wzorów matematycznych do dzielenia ogromnych populacji na tysiące podgrup zgodnie z ich określonymi cechami, takimi jak wyznaczenie, przekonania polityczne, gusta muzyczne i telewizyjne. Inny typ algorytmów jest w stanie określić problemy i braki tych grup i znaleźć wśród nich użytkowników, którzy są najbardziej podatni na wpływ. Wykorzystując tę technologię, rosyjskie służby tworzyły fałszywe informacje, aby wpłynąć na takie osoby, wdrażając jednocześnie tajnych prowokatorów lub boty, by w dalszej perspektywie zmienić opinie osób poddanych takim wpływom (Calabresi, 2017a).

W październiku 2017 r. RBC.ru opublikował szczegółowy raport dochodzeniowy dotyczący „fabryki trolli”. Rosyjski portal ustalił, że firma ta miała budżet w wysokości około 2,2 mln dolarów i zatrudniała 800–900 pracowników. Ich zadaniem było nie tylko pomaganie konkretnemu kandydatowi na prezydenta, ale też sianie spustoszenia poprzez dodawanie postów na kontrowersyjne tematy polityczne dla Amerykanów (Gessen, 2017). „Miarą ich sukcesu było to, ile razy publikacja została udostępniona, retweetowana lub polubiona. RBC obliczyło, że co najwyżej dwa tuziny postów trolli zdobyły milion lub więcej odbiorców; zdecydowana większość miała mniej niż tysiąc wyświetleń” – pisze Masha Gessen w swoim artykule dla „New Yorkera” (Gessen, 2017).

„Od czerwca 2015 r. do maja 2017 r. «fabryka trolli» wydała co najmniej 100 000 dolarów na promocję ponad 3000 reklam politycznych, które kierowane były do amerykańskich wyborców” – powiedział Alex Stamos, dyrektor ds. bezpieczeństwa na Facebooku (Русяева, Захаров, 2017). „Podejrzewane są kolejne 2,2 tys. reklam, na które wydano 50 000 dolarów” – dodał (Русяева,

Захаров, 2017). „Natomiast Twitter zamknął 22 konta i znalazł 179 kolejnych, nie zauważył natomiast jeszcze żadnych reklam. Google na swoich platformach naliczył reklamy za «dziesiątki tysięcy dolarów» – firma ta wiąże je z pracą trolli” – napisał „Washington Post”, powołując się na własne źródła (Русяева, Захаров, 2017).

Całkowity budżet na umieszczanie ogłoszeń w mediach społecznościowych wynosił około 5000 dolarów miesięcznie, czyli około 120 000 dolarów w ciągu dwóch lat, co wynika z wewnętrznych statystyk „fabryki trolli”, którymi dysponuje portal RBC.ru (Русяева, Захаров, 2017). „Pracownicy «fabryki» kierowali się do co najmniej 40 środowisk: około połowy budżetu przeznaczano na publikacje dotyczące kwestii rasowych, a niewiele mniej na te o zabarwieniu politycznym” – podaje RBC.ru (Русяева, Захаров, 2017).

„Rosja działa w każdej przestrzeni mediów społecznościowych” – czytamy w „Time” (Calabresi, 2017a). Amerykańscy agenci odkryli również, że służby z Moskwy kupują reklamy na Facebooku, by propagandowo uaktywniać je do określonych użytkowników (Calabresi, 2017a), do czego odniósł się w 2016 r. sam dyrektor generalny wspomnianego portalu, Mark Zuckerberg: „Myślę, że pomysł, że fałszywe wiadomości na Facebooku w jakikolwiek sposób wpłynęły na wybory, jest dość szalonym pomysłem” (CBS News, 2016). Jego słowa okazały się jednak zbyt pochopne, gdyż Facebook opublikował rok później w kwietniu raport, w którym przyznał, że za jego pośrednictwem rozpowszechniono wiele dezinformacji, i stwierdził, że zwiększył czujność na publikację fałszywych treści (Calabresi, 2017a).

Według zarządu Facebooka około 10 mln użytkowników spośród mieszkańców Stanów Zjednoczonych widziało przynajmniej jedną reklamę, która był efektem pracy struktur związanych z „fabryką”. W sierpniu 2016 r. minimalna liczba wyświetleń banerów promocyjnych na tym serwisie społecznościowym wynosiła 15 mln tygodniowo, w październiku przyjęto zaś minimalny próg 70 mln wyświetleń w ciągu tygodnia, co wynika z wewnętrznych statystyk „fabryki” uzyskanych na początku 2017 r. przez magazyn RBC.ru (Русяева, Захаров, 2017).

Kontrolowane przez rosyjskich szpiegów grupy na portalu Facebook, takie jak: United Muslims of America (300 000 członków), Don't Shoot Us (250 000 członków), Being Patriotic (200 000 członków) i Secured Borders (130 000 członków) cieszyły się ogromną popularnością do czasu ich dezaktywowania w 2017 r. przez administrację portalu (Broderick, 2019). „Konta IAB na Facebooku publikowały informacje o problemach społecznych powodujących podziały, takich jak Black Lives Matter i tea party, a nawet

wysyłały prywatne wiadomości do innych, prawdziwych użytkowników” – relacjonuje portal BuzzFeed News (Broderick, 2019).

Natomiast na Twitterze Internetowa Agencja Badawcza skupiła się na dwóch strategiach: tworzeniu nieprawdziwych kont, a następnie wykorzystywaniu botnetu („sieć zainfekowanych komputerów rozproszonych po świecie, którymi hakerzy mogą zdalnie sterować i wykorzystywać do ataków bez wiedzy właścicieli tych urządzeń” – Stępniewski, 2020) z automatycznymi kontami do ich wzmocnienia. Pracownicy agencji publicznie tweetowali oraz bezpośrednio wysyłały wiadomości prywatne do użytkowników portalu (Broderick, 2019). W 2018 r. Twitter zidentyfikował 3814 kont, które były zarządzane zdalnie prosto z Moskwy. Według zarządu wspomnianego portalu w ciągu 10 tygodni poprzedzających kampanię o urząd prezydencki Stanów Zjednoczonych w 2016 r. profile te zamieściły około 175 993 tweetów, z czego 84% z nich miało podłoże polityczne (Broderick, 2019).

Tweety rosyjskiej agencji wywiadowczej były szeroko cytowane przez portale informacyjne na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki. Z biegiem czasu stwierdzono, że 70 amerykańskich mediów cytowało konto na Twitterze kontrolowane przez Rosjan i przypisywało je prawdziwej osobie. Trolle natomiast skupiały uwagę nie tylko mediów, ale i kilku polityków, medialnych osobistości i celebrytów, którzy nieświadomie wchodzili z nimi w interakcje. Wśród nich znalazły się takie postacie, jak: były ambasador Michael McFaul, Roger Stone – polityczny strateg i doradca, Sean Hannity – dziennikarz polityczny, Michael Flynn Jr. – przedsiębiorca i osobowość medialna, Donald Trump Jr. – przedsiębiorca, osobowość medialna i starszy syn ówczesnego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych i nawet sam Trump (Broderick, 2019).

Większość winy za wykorzystanie przez Federację Rosyjską portali społecznościowych została zrzucona na niekompetentną administrację Facebooka i Twittera. Raporty przygotowane dla Komisji ds. Wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych udowadniają, że trolle wykorzystywały również wiele innych stron internetowych do rozpowszechniania swoich narracji. Reddit, Tumblr, Pinterest, Medium, YouTube, Vine, Google także zawierały treści propagandowe Internetowej Agencji Badawczej, ale Instagram był jedną z najczęściej używanych platform do celów IAB, która w dużej mierze pozostała poza zasięgiem opinii publicznej (Ward, 2018). „W rzeczywistości Rosja przeniosła większość swoich operacji na Instagrama w 2017 r., kiedy większość uwagi świata skupiała się na Facebooku i Twitterze” – donosi portal Vox (Ward, 2018). Rosja kontrolowała 170 kont na Instagramie, które w ciągu dwóch lat stworzyły 120 000 postów (Broderick, 2019).

Portal Tumblr wiosną 2018 r. ogłosił, że odkrył i zlikwidował 84 konta powiązane z Internetową Agencją Badawczą. Według naukowca Jonathana Andersa i BuzzFeed News trolle korzystały z Tumblra w podobny sposób jak inne platformy. Podawały się za czarnoskórych aktywistów i wygenerowały setki tysięcy interakcji dla treści, które nazywały Hillary Clinton „potworem”, wspierały Berniego Sandersa i potępiały niesprawiedliwość rasową i przemoc policji w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Broderick, 2019).

Rosyjskim służbom nie starczało jednak to, że amerykańscy wyborcy śledzą ich fałszywe konta na Facebooku lub Twitterze i czytają inne strony stworzone pod ich dyktando. IAB przełożyła swój wpływ z portali społecznościowych na wydarzenia w życiu publicznym (Abrams, 2019). „Podając się za amerykańskich aktywistów, trolle organizowały i promowały wiece w stanach zapalnych (od których zależał wynik wyborów prezydenckich w 2016 r.), takich jak Floryda i Pensylwania, a także pod posiadłościami Trumpa w Nowym Jorku” – czytamy w artykule „Time’a” (Abrams, 2019). Jedną z najbardziej zauważalnych akcji rosyjskich trolli było wynajęcie rodowitego Amerykanina, który przebrał się za kontrkandydatkę Trumpa w więziennym uniformie i pojawił się na wiecu republikanina w West Palm Beach, Floryda (Abrams, 2019).

Rosyjscy pracownicy Agencji Badań Internetowych, zwani „specjalistami”, tworząc nieprawdziwe konta w mediach społecznościowych i podszywając się pod obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz różne organizacje, „budowali infrastrukturę niezbędną do prowadzenia operacji informacyjno-psychologicznych w postaci stron i grup w mediach społecznościowych” (Wojnowski, 2021, s. 16), by wywołać napięcie polityczne dzięki wspieraniu profili należących do zrzeczeń ekstremistycznych, „użytkowników niezadowolonych z panującej w Stanach Zjednoczonych sytuacji społeczno-politycznej oraz opozycyjnych ruchów społecznych” (Wojnowski, 2021, s. 15). Dzięki temu dążono do wywołania konfliktów etnicznych religijnych bądź światopoglądowych, wskutek czego miała nastąpić ogólnopaństwowa destabilizacja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Proces ten rosyjscy eksperci określają jako „miękki, rewolucyjny scenariusz wojny informacyjnej” (Wojnowski, 2021, s. 16).

Donald Trump m.in. dzięki swojej aktywności w mediach społecznościowych zyskał większą popularność od swojej rywalki. Jego wizerunek budził skrajne emocje, a zamieszczane posty były odważne. Internauci śledzili go z czystej ciekawości. Natomiast jego rywalka, która była obecna w polityce od wielu lat, nie budziła już tak dużego zainteresowania. Trump sprawnie wykorzystywał doświadczenie Clinton i obracał je na jej niekorzyść. Obecnie portale społecznościowe są nieodłącznym narzędziem rozgrywek

politycznych i późniejszy 45. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki świetnie wykorzystał je do osiągnięcia swojego celu (Kalinowska-Żeleźnik, 2020, s. 20).

BADANIE PRZEPLYWÓW FINANSOWYCH. PIENIĄDZE OD ROSYJSKICH OLIGARCHÓW

Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki stwierdził, że „ochrona suwerenności politycznej Stanów Zjednoczonych oznacza ochronę wyborów przed zagranicznymi pieniędzmi. Prawa te mają na celu zapewnienie, że żaden członek Kongresu, a tym bardziej prezydent, nie będzie miał zagranicznego sojuszu zakupionego za pomoc w ich kampanii. Zapewniają również, że wybory w Stanach Zjednoczonych Ameryki odzwierciedlają wolę narodu amerykańskiego, a nie zagranicznych jednostek – a zwłaszcza zagranicznych rządów” (Pilipenko, Dessel, 2018). Mimo że prawo Stanów Zjednoczonych zabrania obcokrajowcom przekazywania darowizn na kampanie polityczne, to są oni w stanie ominąć te ograniczenia poprzez przekazanie wsparcia finansowego ma anonimowe konta bankowe czy korporacjom-przykrywkom, firmom-przykrywkom i innym nietransparentnym narzędziom transakcyjnym, czego dowodem jest finansowanie w 2016 r. kampanii prezydenckiej Trumpa (Pilipenko, Dessel, 2018).

Dochodzenia organów ścigania, Kongresu i mediów w ciągu ostatnich lat ujawniły, że osoby powiązane z Rosją wspomogły finansowo Trumpa, by zyskać jego przychyłność (Pilipenko, Dessel, 2018). „Rosyjsko-amerykański potentat energetyczny – który w lipcu 2016 r. pochwalił się urzędnikowi Federacji Rosyjskiej, że jest «aktywnie zaangażowany w kampanię wyborczą Trumpa» – przekazał setki tysięcy dolarów na fundusz Trump Victory. Z kolei firma powiązana z rosyjskim oligarchą objętym sankcjami zapłaciła milion dolarów Michaelowi Cohenowi, ówczesnemu osobistemu prawnikowi Trumpa, za bliżej nieokreślone usługi po wyborach” (Pilipenko, Dessel, 2018). Wymienione wyżej transakcje dowodzą, że w trakcie kampanii prezydenckiej Trump miał kilka niepodważalnych powiązań finansowych z podmiotami, które są reprezentowane przez wrogie mocarstwo (Pilipenko, Dessel, 2018).

W trakcie kampanii prezydenckiej w 2016 r. Trump stanowczo zaprzeczał swoim powiązaniom biznesowym z Rosją. Adwokat republikanina, Michael Cohen, zeznając, wyznał, że jego klient miał nadzieję na zarobienie „setek milionów dolarów ze źródeł rosyjskich” na projekt w Moskwie, który był realizowany „w czasie nieustających wysiłków rządu rosyjskiego, by ingerować w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych Ameryki” (Pilipenko,

Dessel, 2018). Cohen sugerował Trumpowi, żeby ten pojechał do Rosji tuż po swojej nominacji, by zdobyć pieniądze na projekt (Pilipenko, Dessel, 2018).

Nawiązanie bezpośrednich relacji biznesowych z rosyjskimi oligarchami mogło odegrać istotną rolę w zapewnieniu materialnego wsparcia kampanii prezydenckiej republikanina (Pilipenko, Dessel, 2018). „To, co wiadomo o wykorzystywaniu przez Rosję zasobów finansowych, aby pomóc w wyborze prezydenta Trumpa – oraz o jego własnej woli łamania przepisów dotyczących finansowania kampanii – rodzi poważne pytania dotyczące wielu wciąż niewyjaśnionych transakcji przeprowadzonych podczas kampanii i powyborczego okresu przejściowego” – czytamy na łamach *American Progress* (Pilipenko, Dessel, 2018). Przykładem jest transfer 20 mln dolarów od Arasa Agalarowa (rosyjskiego biznesmena i piosenkarza, który ukończył nowojorski Marymount Manhattan College i posiada dyplom z finansowego zarządzania przedsiębiorstwem – Coppershop, 2019) na konto bankowe kampanii Donald Trumpa po kilku dniach od spotkania w czerwcu 2016 r., które sam zorganizował z najważniejszymi przedstawicielami kampanii Trumpa, w tym z Paulem Manafortem i Jaredem Kushnerem oraz rosyjskim adwokatem rządowym, prawnikiem, który reprezentuje interesy rządu w sprawach prawnych (Coppershop, 2019).

FBI do stycznia 2018 r. prowadziła śledztwo, które miało określić, czy czołowy rosyjski bankier nielegalnie przekazał pieniądze Narodowemu Stowarzyszeniu Strzeleckiemu Ameryki (NRA) – organizacji propagującej prawo do posiadania broni palnej – by pomóc Trumpowi podczas kampanii prezydenckiej w 2016 r. W tym celu śledczy kontrwywiadu przyjrzeni się Aleksandrowi Torszynowi, zastępcy prezesa Rosyjskiego Banku Centralnego, który jest znany ze swoich kontaktów z Władimirem Putinem. Dochodzenie dowiodło, że wyżej wymieniona organizacja wydała 30 mln dolarów podczas kampanii prezydenckiej Clinton vs. Trump ze wskazaniem na republikanina, który często w tej kwestii powoływał się na drugą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych (Savransky, 2018). Na mocy tej poprawki obywatelom Stanów Zjednoczonych Ameryki przysługuje prawo do posiadania i noszenia broni (America's Library, 2020).

WIKILEAKS JAKO WROGA AGENCJA WYWIADOWCZA W STOSUNKU DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

Dyrektor amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej, Mike Pompeo, przemawiając w Center for Strategic and International Studies tuż po objęciu nowego stanowiska w 2017 r., powiedział: „Nadszedł czas, aby nazwać WikiLeaks tym, czym naprawdę jest – niepaństwową, wrogą służbą wywiadowczą, często wspieraną przez podmioty państwowe, takie jak Rosja”, potwierdzając ustalenia środowisk wywiadowczych, iż rosyjski wywiad wojskowy wykorzystał WikiLeaks do ujawnienia danych uzyskanych w wyniku operacji cybernetycznych przeciwko Komitetowi Kampani Kongresu Demokratów (Watson, 2017).

Założyciel WikiLeaks, Julian Assange, wydał szereg oświadczeń, w których zaprzeczył, że źródłem materiałów upublicznionych na jego witrynie był rząd rosyjski: „Hillary Clinton wielokrotnie fałszywie twierdziła, że 17 amerykańskich agencji wywiadowczych oceniło, że źródłem naszych publikacji była Rosja. To nieprawda – możemy powiedzieć, że rząd rosyjski nie jest źródłem” (Politico, 2016).

Jednak kluczowym wątkiem w sprawie okazał się wyciek wiadomości pisanych przez twórcę WikiLeaks na Twitterze, które pokazują uprzedzenie do demokratów i nominowanej wówczas przez nich kandydatki na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Hillary Clinton. Assange wymieniał w nich osiągnięcia Clinton w dziedzinie polityki zagranicznej „jako główny powód sprzeciwu WikiLeaks wobec Partii Demokratycznej w czasie wyborów” (Bowden, 2018). Inne zawierały podteksty antysemickie i były skierowane do reportera „Associated Press” (krytycznego wobec WikiLeaks) z powodu jego żydowskiego pochodzenia (Bowden, 2018).

W rezultacie WikiLeaks w mniej więcej równym stopniu dezinformowało co informowało, przekonując Amerykanów o nikczemnych zakulisowych intrygach, które nie miały miejsca. „Rzekomy spisek [był] «aktem bezprecedensowej zdrady: kampanią kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych w sojuszu z wrogim obcym mocarstwem w celu zwiększenia jego szansy na wygranie wyborów prezydenckich»” – donosi portal CNBC (Mangan, 2018).

ZAKOŃCZENIE

Zakończenie niniejszego artykułu zostanie wykorzystane, by ustosunkować się do sformułowanej we wstępie tezy oraz zbilansowania najistotniejszych aspektów przemawiających na jej korzyść. Należy jednak wspomnieć, że niniejszy artykuł nie wyczerpuje tematu, który porusza zagadnienie zaangażowania Federacji Rosyjskiej w amerykańskie wybory prezydenckie w 2016 r. w celu osłabienia światowej hegemonii Stanów Zjednoczonych. Z całą pewnością konieczne będą kolejne badania poruszonych tu wątków.

Bazując na danych, które zostały przedstawione w niniejszym artykule, ciężko nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że rosyjskie służby przyczyniły się do zwycięstwa republikanina w 2016 r. w amerykańskich wyborach prezydenckich. Spoglądając na sprawę z perspektywy rosyjskich działań, wpływających na proces wyborczy w Stanach Zjednoczonych Ameryki, można stwierdzić, że były one realizowane poprzez zharmonizowanie dwóch różnych operacji, wykonywanych przez agencje wywiadowcze i związane z nimi podmioty.

Pierwszą operacją były działania z zakresu manipulacji społecznej, realizowane przede wszystkim poprzez media tradycyjne i społecznościowe. Obiektem drugiej operacji byli politycy – polegała ona na wykradaniu i upublicznianiu informacji (w przypadku demokratów) oraz próbach wchodzenia w bliską relację i oddziaływania na obóz Donalda Trumpa.

Obecnie popularna jest opinia, że celem rosyjskiej ingerencji było nie tylko podważenie zaufania obywateli do demokracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki, ale także doprowadzenie do burzliwych spięć na wielu poziomach: społecznym, narodowościowym, religijnym, etnicznym czy też rasowym, czego konsekwencją było spowodowanie dezorganizacji i naruszenie pozycji Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej. Dzięki temu Federacja Rosyjska mogłaby skupić się na spełnieniu swoich aspiracji geopolitycznych, którymi jest m.in. presja na podważanie autorytetu i wkładu Stanów Zjednoczonych w Europie, dążenie do obalenia jedności i efektywności Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz osłabienie integralności Unii Europejskiej (Wojnowski, 2021, s. 21).

BIBLIOGRAFIA

- Abrams, A. (2019). *Here's What We Know So Far About Russia's 2016 Meddling*. Pobrane z: <https://time.com/5565991/russia-influence-2016-election> (dostęp: 13.04.2023).
- America's Library (2020). *The New United States of America Adopted the Bill of Rights*. Pobrane z: https://www.americaslibrary.gov/jb/nation/jb_nation_bofright_1.html (dostęp: 19.04.2023).
- Arsenian, D. (2019). *Why Russia matters?, U.S. – Russia Relations: Quest For Stability*. Pobrane z: <https://usrussiarelations.org/8/about> (dostęp: 03.04.2023).
- Bacon, Jr. P. (2016). *Trump and Other Conservatives Embrace „Blue Lives Matter” Movement*. Pobrane z: <https://www.nbcnews.com/politics/2016-election/trump-other-conservatives-embrace-blue-lives-matter-movement-n615156> (dostęp: 01.04.2023).
- BBC News (2017). *Как устроен РИСИ и мог ли он повлиять на победу Трампа*. Pobrane z: <https://www.bbc.com/russian/features-39662290> (dostęp: 09.04.2022).
- Blake, A. (2016). *An unlikely Bush finally did some damage to Donald Trump: Billy Bush*. Pobrane z: <https://www.washingtonpost.com/news/the-fix/wp/2016/10/07/the-bush-family-finally-does-some-damage-to-donald-trumps-campaign-via-an-unlikely-bush/> (dostęp: 04.05.2023).
- Boot, M. (2018). *Opinion: Without the Russians, Trump wouldn't have won*. Pobrane z: https://www.washingtonpost.com/opinions/without-the-russians-trump-wouldnt-have-won/2018/07/24/f4c87894-8f6b-11e8-bcd5-9d911c784c38_story.html (dostęp: 07.03. 2023).
- Bowden, J. (2018). *Leaked Twitter messages indicate WikiLeaks bias against Clinton: report*. Pobrane z: <https://thehill.com/homenews/media/373870-leaked-twitter-messages-reveal-wikileaks-bias-against-clinton-report/> (dostęp: 05.05.2023).
- Brewington, A., Fogel, M., Hennessey, S. (2018). *Russia Indictment 2.0: What to Make of Mueller's Hacking Indictment*. Pobrane z: <https://www.lawfareblog.com/russia-indictment-20-what-make-muellers-hacking-indictment> (dostęp: 04.04.2023).
- Broderick, R. (2019). *Here's Everything The Mueller Report Says About How Russian Trolls Used Social Media*. Pobrane z: <https://www.buzzfeednews.com/article/ryanhatesthis/mueller-report-internet-research-agency-detailed-2016> (dostęp: 12.04.2023)

- Burr, R. (2017). *Notification: Senate Intel Committee Grants Chairman and Vice Chairman Authority to Issue Subpoenas*. Pobrane z: <https://www.burr.senate.gov/2017/5/notification-senate-intel-committee-grants-chairman-and-vice-chairman-authority-to-issue-subpoenas> – (dostęp: 16.03.2023).
- Calabresi, M. (2017a). *Inside Russia's Social Media War on America*. Pobrane z: <https://time.com/4783932/inside-russia-social-media-war-america/> (dostęp: 10.04.2023).
- Calabresi, M. (2017b). *Election Hackers Altered Voter Rolls, Stole Private Data, Officials Say*. Pobrane z: <https://time.com/4828306/russian-hacking-election-widespread-private-data> (dostęp: 23.04.2023).
- Campbell, A. (2021). *What is Black Lives Matter and what are the aims?*. Pobrane z: <https://www.bbc.com/news/explainers-53337780> (dostęp: 31.03.2023).
- Carney, J. (2017). *Senate committee moving forward with Russia hacking probe*. Pobrane z: <https://thehill.com/blogs/floor-action/senate/315987-senate-committee-moving-forward-with-russia-hacking-probe> (dostęp: 16.03.2023).
- CBS News (2016). *Probe reveals stunning stats about fake election headlines on Facebook*. Pobrane z: <https://www.cbsnews.com/news/facebook-fake-election-news-more-popular-than-real-news-buzzfeed-investigation/> (dostęp: 11.04.2023).
- Computational Propaganda Project (2018). *Oxford Computational Propaganda Project*. Pobrane z: <https://credibilitycoalition.org/credcatalog/project/oxford-computational-propaganda-project> (dostęp: 19.03.2023).
- Congress of the United States (2019). *The IRA, Social Media and Political Polarization in the United States, 2012–2018*. Pobrane z: <https://digitalcommons.unl.edu/senatedocs/1/> (dostęp: 20.03.2023).
- Coppershop (2019). *Арас агаларов и его любовницы. История Араза Агаларова – одного из «королей российской недвижимости. О деньгах и кризисе*. Pobrane z: <https://coppershop.ru/health/aras-agalarov-i-ego-lyubovnicy-istoriya-araza-agalarova-odnogo-iz.html> (dostęp: 21.05.2023).
- Costa, R. (2017). *Senate Intelligence Committee requests Trump campaign documents*. Pobrane z: <https://www.washingtonpost.com/news/powerpost/wp/2017/05/26/senate-intelligence-committee-requests-trump-campaign-documents/> (dostęp: 16.03.2023).

- Department of States (2021). *U.S. relations with Russia. Bilateral relations fact sheet. Bureau of european and eurasian affairs*. Pobrane z: <http://www.state.gov/u-s-relations-with-russia> (dostęp: 04.03.2023).
- DiResta, R., Shaffer, K. (2018). *The Tactics & Tropes of the Internet Research Agency*. Pobrane z: <https://int.nyt.com/data/documenthelper/533-read-report-internet-research-agency/7871ea6d5b7bedafbf19/optimized/full.pdf> (dostęp: 19.03.2023).
- Farrington, D. (2019). *READ: Senate Intelligence Report On Russian Interference In The 2016 Election*. Pobrane z: <https://www.npr.org/2019/07/25/745351734/read-senate-intelligence-report-on-russian-interference-in-the-2016-election> (dostęp: 20.03.2022).
- Fazzini, K. (2018). *Here's how the Russians targeted social media posts to influence the 2016 election, according to a new independent report*. Pobrane z: <https://www.cnn.com/2018/12/17/senate-intelligence-research-report-russian-influence-us-election.html> (dostęp: 25.03.2023).
- Gessen, M. (2017). *Russian Interference in the 2016 Election: A Cacophony, Not a Conspiracy*. Pobrane z: <https://www.newyorker.com/news/our-columnists/russian-interference-in-the-2016-election-a-cacophony-not-a-conspiracy> (dostęp: 03.04.2023).
- Graff, G.M. (2018). *A Complete Guide to All 17 (Known) Trump and Russia Investigations*. Pobrane z: <https://www.wired.com/story/mueller-investigation-trump-russia-complete-guide> (dostęp: 16.03.2023).
- Hosenball, M., Menn, J., Walcott, J. (2016). *Exclusive: Clinton campaign also hacked in attacks on Democrate*. Pobrane z: <https://www.reuters.com/article/us-usa-cyber-democrats-investigation-exc-idUSKCN1092HK> (dostęp: 04.05.2023).
- Howard, P., Ganesh, B. (2018). *The IRA, Social Media and Political Polarization in the United States, 2012–2018*. Pobrane z: <https://int.nyt.com/data/documenthelper/534-oxford-russia-internet-research-agency/c6588b4a7b940c551c38/optimized/full.pdf> (dostęp: 19.03.2023).
- Jamieson, K.H. (2018). *Cyberwar: How Russian Hackers and Trolls Helped Elect a President; What We Don't, Can't, and Do Know*. Oxford: Wydawnictwo Uniwersytetu Oksfordzkiego.

- Johnson, K., Phillips, K. (2020). *Senate committee backs intelligence agencies' findings that Russia meddled in 2016 election*. Pobrane z: <https://eu.usatoday.com/story/news/politics/2020/04/21/senate-intel-committee-backs-finding-russia-helped-trump-win/2998433001/> (dostęp: 23.03.2023).
- Kalinowska-Żeleźnik, A. (2020). *Wykorzystanie Twittera w kampanii wyborczej Donalda Trumpa*. Pobrane z: <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/MBK/article/view/5491/4827> (dostęp: 14.04.2023).
- Kamarck, E. (2018). *Malevolent soft power, AI, and the threat to democracy*. Pobrane z: <https://www.brookings.edu/research/malevolent-soft-power-ai-and-the-threat-to-democracy/> (dostęp: 25.03.2023).
- Kei (2022). *Spear phishing*. Pobrane z: <https://www.kei.pl/slownik/spear-phishing> (dostęp: 04.05.2023).
- Kinnaman, D. (2016). *Notional Christians: The Big Election Story in 2016*. Pobrane z: <https://www.barna.com/research/notional-christians-big-election-story-2016> (dostęp: 30.03.2023).
- Kirby, J., Guyer, J. (2022). *Russia's war in Ukraine, explained*. Pobrane z: <https://www.vox.com/2022/2/23/22948534/russia-ukraine-war-putin-explosions-invasion-explained> (dostęp: 16.03.2023).
- Mangan, D. (2018). *Democratic Party files suit alleging Russia, the Trump campaign, and WikiLeaks conspired to disrupt the 2016 election*. Pobrane z: <https://www.cnn.com/2018/04/20/democratic-party-files-suit-alleging-russia-the-trump-campaign-and-wikileaks-conspired-to-disrupt-the-2016-election-report.html> (dostęp: 05.05.2023).
- Maremont, M., Barry, R. (2017). *Russian Twitter Support for Trump Began Right After He Started Campaign*. Pobrane z: <https://www.wsj.com/articles/russian-twitter-support-for-trump-began-right-after-he-started-campaign-1509964380> (dostęp: 09.04.2023).
- Masters, J. (2018). *Russia, Trump, and the 2016 U.S. Election*. Pobrane z: <https://www.cfr.org/backgrounder/russia-trump-and-2016-us-election> (dostęp: 03.03.2023).
- Matishak, M. (2018). *What we know about Russia's election hacking*. Pobrane z: <https://www.politico.com/story/2018/07/18/russia-election-hacking-trump-putin-698087> (dostęp: 04.05.2023).
- Mayer, J. (2018). *How Russia Helped Swing the Election for Trump*. Pobrane z: <https://www.newyorker.com/magazine/2018/10/01/how-russia-helped-to-swing-the-election-for-trump> (dostęp: 09.03.2023).

- Mazzetti, M. (2020). *G.O.P.-Led Senate Panel Details Ties Between 2016 Trump Campaign and Russia*. Pobrane z: <https://www.nytimes.com/2020/08/18/us/politics/senate-intelligence-russian-interference-report.html> (dostęp: 20.03.2023).
- Onion, A., Sullivan, M., Mullen, M., Zapata, C. (2018). *The 2016 U.S. Presidential Election*. Pobrane z: <https://www.history.com/topics/us-presidents/us-presidential-election-2016> (dostęp: 19.05.2023).
- Otłowski, T. (2015). *Rosyjskie zaangażowanie w Syrii jako geopolityczny „game-changer” dla regionu i świata*. Pobrane z: https://www.pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski_Policy_Papers_nr_19_15.pdf (dostęp: 16.03.2023).
- Parker, N., Landay, J., Walcott, J. (2017). *Putin-linked think tank drew up plan to sway 2016 US election – documents*. Pobrane z: <https://www.reuters.com/article/us-usa-russia-election-exclusive-idUSKBN17L2N3> (dostęp: 09.04.2023).
- Pew Research Center (2017). *Religijność i przynależność narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej*. Pobrane z: <https://www.pewresearch.org/wp-content/uploads/sites/7/2017/05/POL-Overview-FOR-WEB.pdf> (dostęp: 15.04.2024).
- Pilipenko, D., Dessel, T. (2018). *Following the Money: Trump and Russia-Linked Transactions From the Campaign to the Presidential Inauguration*. Pobrane z: <https://www.americanprogress.org/article/following-the-money/> (dostęp: 14.04.2023).
- Piotrowski, M.A. (2017). *Amerykańskie oceny dotyczące ingerencji Rosji w przebieg wyborów prezydenckich w USA*. Pobrane z: https://www.pism.pl/publikacje/Ameryka_skie_oceny_dotycz_ce_ingerencji_Rosji_w_przebieg_wybor_w_prezydenckich_w_USA_ (dostęp: 16.03.2023).
- Politico (2016). *WikiLeaks’ Assange denies Russia behind Podesta hack*. Pobrane z: <https://www.politico.com/story/2016/11/julian-assange-russia-john-podesta-wikileaks-230676> (dostęp: 09.06.2023).
- Popper, N. (2018). *How Russian Spies Hid Behind Bitcoin in Hacking Campaign*. Pobrane z: <https://www.nytimes.com/2018/07/13/technology/bitcoin-russian-hacking.html?hp&action=click&pgtype=Homepage&clickSource=story-heading&module=b-lede-package-region®ion=top-news&WT.nav=top-news> (dostęp: 04.05.2023).

- Poushter, J., Fetterolf, J. (2019). *International Publics Brace for Cyberattacks on Elections, Infrastructure*. Pobrane z: <https://www.pewresearch.org/global/2019/01/09/international-publics-brace-for-cyberattacks-on-elections-infrastructure-national-security/> (dostęp: 04.05.2023).
- Press Release of Intelligence Committee (2020). *Senate Intel Releases Volume 5 of Bipartisan Russia Report*. Pobrane z: <https://www.intelligence.senate.gov/press/senate-intel-releases-volume-5-bipartisan-russia-report> (dostęp: 20.03.2023).
- Reuters (2017). *Russia denies Reuters report think tank drew up plan to sway U.S. election*. Pobrane z: <https://www.reuters.com/article/us-usa-russia-election-denial-idUSKBN17M191> (dostęp: 10.04.2023).
- Riley, M., Robertson, J. (2017). *Russian Hacks on U.S. Voting System Wider Than Previously Known*. Pobrane z: <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-06-13/russian-breach-of-39-states-threatens-future-u-s-elections> (dostęp: 21.04.2023).
- Savransky, R. (2018). *FBI looking into whether Russian banker gave money to NRA to support Trump: report*. Pobrane z: <https://thehill.com/homenews/campaign/369488-fbi-looking-into-whether-russian-banker-gave-money-to-nra-to-support-trump/> (dostęp: 19.04.2023).
- Schleifer, T., Walsh, D. (2016). *McCain: Russian cyberintrusions an „act of war”*. Pobrane z: <https://edition.cnn.com/2016/12/30/politics/mccain-cyber-hearing/index.html> (dostęp: 16.03.2023).
- Select Committee on Intelligence United States Senate (2018). *Russian Targeting of Election Infrastructure During the 2016 Election: Summary of Initial Findings and Recommendations*. Pobrane z: <https://www.burr.senate.gov/services/files/30D1C9DD-1484-4245-8E19-9FE87374497B> (dostęp: 23.04.2023).
- Select Committee on Intelligence United States Senate (2020). *Report of the Select Committee on Intelligence United States Senate on Russian Active Measures Campaigns and Interference in the 2016 U.S. Election*. Pobrane z: https://www.intelligence.senate.gov/sites/default/files/documents/report_volume5.pdf (dostęp: 23.03.2023).
- Shane, S., Frenkel, S. (2018). *Russian 2016 Influence Operation Targeted African-Americans on Social Media*. Pobrane z: <https://www.nytimes.com/2018/12/17/us/politics/russia-2016-influence-campaign.html> (dostęp: 19.03.2023).

- Shuster, S. (2022). *How Putin's Oligarchs Got Inside the Trump Team*.
Pobrane z: <https://time.com/5401645/putins-oligarchs/> (dostęp: 21.04.2023).
- Skelly, K. (2020). *Blue Lives Matter Is Trending, But What Does It Mean*.
Pobrane z: <https://thelatch.com.au/what-is-blue-lives-matter/> (dostęp: 31.03.2023).
- Sospedra, J.T. (2018). *Relations between USA-Russia: a new cold war? The moment of Trump*. Pobrane z: https://www.ieee.es/en/Galerias/fichero/docs_opinion/2018/DIEEEO04-2018_Relaciones_EEUU-Rusia_Torres_Sospedra_ENGLISH.pdf (dostęp: 03.03.2023).
- Stack, L. (2016). *Trump Victory Alarms Gay and Transgender Groups*.
Pobrane z: <https://www.nytimes.com/2016/11/11/us/politics/trump-victory-alarms-gay-and-transgender-groups.html> (dostęp: 03.04.2023).
- Stępniewski, R. (2020). *Czym jest botnet?*. Pobrane z: <https://www.politykabezpieczenstwa.pl/pl/a/czym-jest-botnet> (dostęp: 12.04.2023).
- Swaine, J. (2022). *Russian propagandists targeted African Americans to influence 2016 US election*. Pobrane z: <https://www.theguardian.com/us-news/2018/dec/17/russian-propagandists-targeted-african-americans-2016-election> (dostęp: 26.03.2023).
- The United States Department of Justice (2019). *Report On The Investigation Into Russian Interference In The 2016 Presidential Election*. Pobrane z: <https://www.justice.gov/archives/sco/file/1373816/download> (dostęp: 04.05.2023).
- The United States Department of Justice (2020). *Russian Project Lakhta Member Charged with Wire Fraud Conspiracy*. Pobrane z: <https://www.justice.gov/opa/pr/russian-project-lakhta-member-charged-wire-fraud-conspiracy> (dostęp: 16.03.2023).
- Ward, A. (2018). *4 main takeaways from new reports on Russia's 2016 election interference*. Pobrane z: <https://www.vox.com/world/2018/12/17/18144523/russia-senate-report-african-american-ira-clinton-instagram> (dostęp: 27.03.2023).
- Watson, K. (2017). *CIA director calls WikiLeaks Russia-aided "non-state hostile intelligence service"*. Pobrane z: <https://www.cbsnews.com/news/cia-director-calls-wikileaks-a-non-state-hostile-intelligence-service/> (dostęp: 05.05.2023).

- Whitehead, A.L., Perry, S.L., Baker, J.O. (2018). *Make America Christian Again: Christian Nationalism and Voting for Donald Trump in the 2016 Presidential Election*. Pobrane z: <https://academic.oup.com/soarel/article/79/2/147/4825283> (dostęp: 29.03.2023).
- Wojnowski, M. (2021). *Rosyjska ingerencja w amerykańskie wybory prezydenckie w latach 2016 i 2020 jako próba realizacji rewolucyjnego scenariusza walki informacyjnej. cz. 2*. Pobrane z: https://warsawinstitute.org/wp-content/uploads/2021/07/RS_06-2021_PL-1.pdf (dostęp: 25.03.2023).
- Русяева, П., Захаров, А. (2017). *Расследование РБК: как «фабрика троллей» поработала на выборах в США*. Pobrane z: <https://www.rbc.ru/magazine/2017/11/59e0c17d9a79470e05a9e6c1> (dostęp: 11.04.2023).

